

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolno od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował inżyniera komasacyjnego. Jana Krudysza, inspektorem agrarnym z siedzibą we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wyłączone z celu uregulowania odpływu wód w przestrzeni klm. 224 do klm. 232 wąskotorowej kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów) wraz z planami będą wyłożone stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30. w powiecie przeworskim w urzędach gminnych w Manasterzu i Zagórze, począwszy od 12 maja 1906. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przeworsku lub na miejscu przy komisji, której termin będzie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 maja.

Położenie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie parlamentarnej komisji Koła polskiego i pol-

skich członków komisji reformy wyborczej, na którym Prezydium zdało sprawę z onegdajszej konferencji z ks. Hohenlohe.

Ks. Hohenlohe przyjął wczoraj nasamprzód p. Pergelta, który przedstawił mu zadania ze strony niemieckiej. Przedewszystkiem domagał się pomnożenia niemieckoczeskich mandatów, oraz postanowienia, że wszelkie zmiany w rozdziale okręgów wyborczych zależą od kwalifikowanej większości. P. Pergelt po audyencji rzekł, że odniósł wrażenie, iż ks. Hohenlohe ponownie ma zamiar przeprowadzić reformę wyborczą jeszcze w tej kadencji, i że na razie nie nosi się z myślą parlamentaryzacji gabinetu.

Z p. Urbanem konferował ks. Hohenlohe w sprawie niemieckich mandatów w Czechach.

Następnie pojawił się na konferencji poseł Romańczuk, który jedną z wiedeńskich korespondencji poinformował o jej przebiegu, jak następuje: Poseł Romańczuk zastrzegł się przedewszystkiem przeciw ewentualnemu pomnożeniu w Galicyi liczby polskich mandatów, bez równoczesnego uwzględnienia mandatów ruskich. Dalej domagał się, aby zasada powszechnego i równego prawa głosowania nie została zmieniona na korzyść Polaków, gdyż w przeciwnym razie Rusini wystąpią przeciw rządowi z całą energią. W końcu uważał p. Romańczuk za stosowne zaprotestować przeciw rozszerzeniu autonomii w Galicyi.

Trzeci z rządu był przyjęty poseł Ploy, który jako warunek ze strony Słowenów, postawił kreowanie 2 mandatów słoweńskich w Karyntyi. Po konferencji p. Ploy oświadczył, że przeprowadzenie reformy wyborczej w tej kadencji uważa za wątpliwe, jakkolwiek ks. Hohenlohe w to wierzy.

O wczorajszej konferencji posłów dr. Pacaka, dr. Stranskyego, dr. Kramarza, dr. Herolda i dr. Żaczka z ks. Hohenlohem, podaje *Slawische Corresp.* komunikat, który stwierdza, że konferencya trwa-

ła 2 godziny. Szef gabinetu wyraził swoje najwyższe sympatie dla narodu czeskiego, który, jego zdaniem, nie ma powodu do nieufności wobec Rządu. Równocześnie P. Prezydent Ministrów oświadczył, że uważa za pierwsze swoje zadanie przeprowadzenie reformy wyborczej.

Poseł dr. Pacak stanowczo zaprzeczył, jakoby Klub czeski z poprzednim Rządem lub z Niemcami zawarł jakikolwiek kompromis w sprawie reformy wyborczej. Mowca stwierdził, że Klub czeski czyni zawisłem swoje stanowisko wobec teraźniejszego Rządu od jego zachowania się wobec sprawiedliwych dla narodu czeskiego przyrzeczeń poprzedniego Rządu.

Dalej podniesiono wobec prezydenta gabinetu, że naród czeski stanowczo nie dopuści do reformy wyborczej, która nie wymierzałaby sprawiedliwości Czechom. — W dyskusyi podniesiono, jakie rozgoryczenie w społeczeństwie czeskiem wywołało ponowne niespełnienie przyrzeczeń, sprawiedliwych dla narodu czeskiego. Z początku omawiano dezyderaty narodowe; o parlamentarzysty gabinetu mowy nie było.

Ks. Hohenlohe zaprosił tych samych posłów na piątek na ponowną konferencyę, na której przedłożone będą konkretne propozycje co do reformy wyborczej i co do stanowiska Klubu czeskiego.

Slav. Corr. donosi dalej, że ks. Hohenlohe zaprosił na środę do siebie członka Izby panów Mattusza i przewodniczącego agraryszów czeskich p. Praszka.

Z pod berła rosyjskiego.

Zmiana premiera w chwili tyle przelotowej wysuwa się samą siłą faktu na czoło spraw, wewnętrznej polityki rosyjskiej

dotyczących, zrozumiałą więc jest rzeczą, że prasa rosyjska ciągle jeszcze omawia aferę:

Witte - Goremykin.

Już dawniej powtórzone przez nas „rodzime“ głosy o tych dwóch mężach stanu, nie wypadły dla nich zbyt różowo. Dzisiaj przytaczamy dla charakterystyki chwili, ludzi i taktyki stronnictw dalsze opinie prasy rosyjskiej najrozmaitszych odcieni. Rzucają one obfity snop światła na sprawy, co do których zaledwie słabe echa przedostają się po za stopy graniczne.

„Tak, czy owak — pisze *Strana* — nie ulega wątpliwości, że dymisya ministrów usuwa jedną z przeszkód, leżących na drodze Dumy, która wskutek tego ma jedno mniej zadanie do spełnienia. Ustępuje ministerstwo, z którym Duma nie mogłaby pracować współrzędnie i którego usunięcia musiałaby się domagać stanowczo“.

W jakim składzie przedstawi się jednak obecnie rząd reprezentantom narodu? — zapytuje *Strana*, utrzymując słusznie, że jest to kwestya w danej chwili najważniejsza. „Rozwiązanie tego pytania jedynie wówczas przyniesie pożytek dla kraju, jeśli wzięty będzie pod uwagę zasadniczy warunek przyszłego postępowania rządu, a mianowicie — konieczność działania w porozumieniu z Dumą. Jeszcze raz, a być może po raz już ostatni, otwiera się przed naszymi oczami możliwość, chociaż nawet i burzliwego, z tem wszystkim jednak nie opartego na bezprawiu rozwoju politycznego. Znowu mającą miraż takiego zakończenia kryzysu, przy którym będzie ominięta i Scylla bezmyślnej reakcji i Charybda krwawej rewolucyi“.

Suworin-ojciec broni w dalszym ciągu wytrwale „pokonanego lwa“, hr. Wittego: „Bez żadnej protekcji wysunął on się na naczelne miejsce w państwie i złączył po wieczne czasy swoje nazwisko z największą reformą, jaką przeprowadzono w Rosyi. — I jeśli gdzie mógł utrwalić w sposób osta-

49)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

W salonie tymczasem, Morelli powstał, a żegnając panią domu, raz jeszcze polecał jej pamięci protegowaną przez siebie zabawę kwiatową.

— Niech pan hrabia raczy powtórzyć to lepiej Lenie, zaproponowała pani Sieniawska. — Zaraz ją przywołam.

I wraz z gościami przysunęła się do drzwi tarasu.

Uniesiono koronkową storę. Młodej jednak pary nie było tu ani śladu.

Zaschnięte rysy Morlelego wykrzywił zjadliwy uśmiech satyra.

— O, niech pani senatorowa się nie trudzi, — mówił z uszczypliwą grzecznością. — Nie trzeba im przeszkadzać. Ten zapalony demagog, wyklada pewno pannie Lenie swe wywrotowe, nihilistyczne tendencje i zasady. Dziś świat inny. Anarchiści, nie tylko chodzą już w smokingach i we frakach, lecz nawet szukają podbojów wśród panien z towarzystwa.

I rzuciwszy zatrutą tę strzałę, złożył w powietrzu pocałunek nad czubkami palców pani z Korab-Korabiewskich Eustachowej Sieniawskiej a uścisnąwszy rękę pana rzeczycywiściego rady stann, ostentacyjnie opuścił salon.

Małżonkowie pozostali sami.

Dygnitarz, wzburzony widocznie, chodząc po salonie, przegarniając nerwowym ruchem palców srebrno-białe bokobrody. Trapiłony jakąś myślą wewnętrzną, stanął wreszcie przed żoną.

— Teodozyo, — przemówił uroczyście, — to mi się nie podoba.

— Mężu, co ci się nie podoba?

Wskazał ręką w stronę tarasu.

Pani, pełna godności, podniosła się z kanapy.

— Jeżeli chcesz pomówić o tem, zgoda; ale przejdźmy do gabinetu. Tu okna otwarte, słychać więc każde słowo.

Majestatycznie, wyniosła a dzwoniąca niesmiertelnymi dźwiękami, poszła naprzód, jakby wskazując mu drogę. Pan senator i rzeczywiście radca stanu spokojniawszy jakoś przed tem, mniej może pożądanem sam na sam, opuścił głowę i dreptał jej śladem, starając się nie nadepnąć na czarny, długi ogon sukni przed nim z szelestem ciężkich jedwabi.

Znalazłszy się w gabinecie, którego drzwi i okien ciężkie brzońdy portyery, pani zasiadła na otomanie a porzucając ton uroczysto-patetyczny, tak starannie pielęgnowany wobec osób trzecich, zapytała krótko:

— O co ci chodzi, Eustachy?

Sieniawski, który do tych nagłych zmian nastroju nie mógł nigdy przywyknąć, stropił się i tym razem.

— Teodozyo, zasady... widzisz, — zająknął się. — Zasady, to rzecz święta.

Wzruszyła po plebejuszowskiu ramionami.

— Dajżeż pokój zasadom, a mów o co ci chodzi? Nie potrzebujesz deklamować, gdy jesteśmy sami.

Stropił się jeszcze więcej.

— Że ja też nigdy nauczyć cię nie mogę, rzuciła szorstko, ręką o wałek otomany uderzając. — Tyrady wzniosłeś, to rzecz do-

bra w salonie. Życie wymaga trzeźwości i zdrowego rozsądku przedewszystkiem.

„Mąż“ był już na wysokości zadania. Usiadł naprzeciwko, a klepiąc ją po rękę, pokazał w dobrodusznym na pozór, w gruncie jednak przebiegłym uśmiechu, kilka trupio żółtych zębów-weteranów.

— Moja Teosiu, czego się złościysz? To tylko niepotrzebnie, w taki upał, krew burzy. Trzeźwości nikt, a tembardziej ty, odmówić mi nie możesz. Dałem jej dostateczne w życiu dowody, depece po wszystkich urojonych majakach, których się inni z dziecinym uporem trzymali. Nie lubię jednak, tego nagłego zmieniania tonu, tego zdzierania masek, jakby powiedział jaki szlachetny idealista: nie lubię w ogóle negliżu, ani w manierach ani w tualecie. Frak będzie zawsze więcej ludziom imponował od szlafroka.

— Tu nikt nas nie słyszy. Chodzi ci o Lipowieckiego i Lenę?

— Tak. Po co takie niewłaściwe sam na sam, na tarasie i to przy Morellim jeszcze? Dla czego pozwalasz na coś podobnego?

— Pomału, pomału... Pozwalam, bo mam rację po temu, a bez twojej woli i wiedzy nie się przeciw nie dzieje. Z paru zasłyszanych słów w łoży wyseigowej, wiedziałam, że Lipowiecki przyjdzie dzisiaj z dość wyraźnie określonym celem, stanowczego oświadczenia się Lenie. Gdy więc zjawiał się tak nie w porę, ten stary satyr Morelli, coż pozostawało mi innego, nad uprzejme zabawienie go, aby Lipowieckiemu w ostatecznem zdeklarowaniu się nie przeszkodził?

— Więc się oświadczył? Jak myślisz czy Lena go przyjmie?

— Bezwątpienia. Jest nim najwidooczniej żywo zajęta.

— Nie mam przeciw niemu, ale mi żal dziecka, żal naszych rozwianych na-

dzieci... Taka piękna, mogła stokroć świetniejszą zrobić partycę.

— To od mów, — rzuciła pani krótko. Stanowcza ta rada przełamana od razu liryzm Sieniawskiego.

— Tego nie wolno mi uczynić, — zaprotestował żywo. — Jesteśmy starzy, jutro nie nasze. Z moją śmiercią, ty dostaniesz jeszcze emeryturę; Lena jako pełnoletnia — nie. Majątku nie ma, trudno ją zostawić na łaskę losu, bez punktu oparcia i opieki.

— A widzisz; chciałeś przecież, abym nie pozwalała na *tête à tête* na balkonie i nie dopuszczała Lipowieckiego do oświadczeń. Bądź pewny, że i mnie żal własnego dziecka i ja mam serce i ja mam ambicję, wyżej może sięgającą niż twoja, ale coż robić? Od kilku karnawałów stroimy i pokazujemy światu Lenę, bez żadnych pozytywnych rezultatów. Sensacyę wszędzie swą urodą budzi, lecz nikt się nie oświadcza, nikt nie stara na serio. Jest za piękna i za wysoko urodzona, co przy zupełnym braku posagu poprostu ludzi odstrasza.

— Masz rację Teosiu, masz rację... Podziwiają ją i uwielbiają ją wszyscy, ale zdaleka...

— Tak; może Morelli rozwiedzie się dla niej? — wtręciła sarkastycznie. — Stary, wstrętny rozpustnik!...

— Ha, niech więc będzie i Lipowiecki. — zadecydował „mąż“ posłusznie. — Młody, przystojny, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny. Powie się, na prawo i lewo, że *mariage d'amour*, napomknie o świętości uczucia, o enotach patryarchalnych, wspomni o starożytnym rezydencyi, o arystokratycznych koligacyach, no i pozory przynajmniej będą uratowane.

(Ciąg dalszy nastąpi).

teczny swoje stanowisko i swoją powagę, to tylko w Dumie, w walce z opozycją, w starciu się z tym żywym elementem, który po raz pierwszy występuje na widownię polityczną. Taka walka powinna podnieść i uczucię i myśli. Zawojować część Dumy, rozbić ją na partje, zainteresować ogół rządowym programem reform — to powinno się uśmiechać każdemu szermierzowi. A tymczasem on ustępuje...

Fakt owej dezercji wiele daje do myślenia: widocznie gra nie miała być tak łatwa, jak to przewidywał Suworin, więc doświadczony gracz wolał cofnąć się przed ostatecznym turniejem z opozycją, niż wobec świata całego sromotną ponieść klęskę. *Nowoje Wremia* utrzymuje, że „ustąpienie hr. Wittego ze stanowiska prezesa gabinetu ministrów nie jest bynajmniej kropką w jego karierze państwowej. Nie jest nawet przecinkiem, obejmie on bowiem niewątpliwie posterunek daleko w danej chwili ważniejszy, a mianowicie — stanowisko prezesa nowej Rady państwa *vel* Izby wyższej która będzie *de facto* stanowiła o losach państwa”.

Mianowanie Goremykina, według *Naszej Ziemi*, jest wymownym dowodem, że rząd rozstrzygnął wreszcie pytanie, co jest dla państwa rosyjskiego ważniejsze: czy finanse, czy też sprawa agrarna. Jeszcze w styczniu, kiedy pozycya hr. Wittego była silnie zachwiana, stosunki zaostrzyły się do tego stopnia, że najwyższe sfery miały na widoku dwóch kandydatów na miejsce premiera: Goremykina i Kokowcewa. Każdy z nich miał swoich zwolenników, z czego zresztą nie umiał korzystać hr. Witte, utrwalając w sferach miarodajnych przekonanie, że z chwilą jego ustąpienia, kurs papierów państwowych obniży się ostatecznie i przepadnie wszelka nadzieja zaciągnięcia pożyczki. Nie darmo też, jak się obecnie pokazuje, hr. Witte tak zwlekał z jej zawarciem. Pożyczka, o którą tak zabiegał Kokowcew, wytraciła ostatnią broń z ręki hr. Wittego. Był to dół, który wykopał Kokowcew pod hr. Wittem, nie licząc się wszelako z tem, że wraz z nim sam w niego wpadnie. Partya dworska przyszła do wniosku, że obecnie, po zawarciu pożyczki, kwestya finansowa jest załatwiona i że należy się copredziej zabrać do kwestyi agrarnej. Że zaś Goremykin uchodzi za znawcę w tym przedmiocie, przeto wysunięto go na widownię. Czy rozwiąże on tę tak zawiłą sprawę z zadowoleniem obu stron, t. j. rządu i małorolnych mas włościańskich — rzecz wątpliwa, poglądy bowiem i wymagania obu stron interesowanych zanadto się różnią na tym punkcie. Rozstrzygnięcie zresztą kwestyi agrarnej spoczywa w rękach Dumy.

Wraz z hr. Wittem ustąpił — jak wiadomo — minister Durnowo. Tym sposobem z dawnego składu gabinetu ministrów, nie pozostanie nikt, oprócz admira. Birilewa i ministra wojny, gen. Redigera.

Dobrze zazwyczaj poinformowana *Nasza Ziemia*, podaje garść ciekawych informacji o zamiarach nowego rządu. Zdaniem jej, z proponowanych kandydatów mają istotne widoki jedynie: Stolypin — jako minister spraw wewnętrznych, Kokowcew — skarbu, i Ruchłow — przemysłu i handlu.

Sprawę mianowania hr. Wittego prezesem Rady państwa, rozstrzygnięto ostatecznie — mimo przepowiednie dziennika *Nowoje Wremia* — w duchu przeczącym. Hr. Witte pozostaje jedynie członkiem tejże Rady. Najprawdopodobniej wyjedzie on chwilowo zagranicę „dla poprawy zdrowia”.

Konieczność usunięcia wszystkich ministrów postawił Goremykin jako podstawowy warunek prawidłowego funkcyonowania przyszłego gabinetu, wówczas bowiem gabinet będzie mógł oświadczyć Dumie, że na kilka dni przed jej otwarciem nie zdążył wygotować konkretnych postulatów w sprawach zasadniczych, wskutek czego nie może być za nie odpowiedzialnym. Jednocześnie przy takim obrocie rzeczy uniknie się na samym wstępie zatargu pomiędzy Dumą a rządem, ponieważ, jeśli nawet będą czynione zarzuty pod adresem dawnych ministrów, to ci ostatni będą już wówczas ludźmi prywatnymi.

Niebawem po ukonstytuowaniu się gabinetu przystąpi do likwidacji spraw swego poprzednika, przedewszystkiem zaś zabierze się do opracowania projektów w sprawach: agrarnej, polskiej, żydowskiej i innych. Projekty te zresztą opracuje prawdopodobnie sama Duma.

Mianowanie Goremykina, jak również całego składu gabinetu ministrów, będzie tymczasowe. Powtórna zmiana ministerstwa nastąpi, według zapewnień *Naszej Ziemi*, wkrótce po otwarciu Dumy, zgodnie z nastrojem większości jej członków.

Wspomniane wyżej sprawy pierwszorzędnego znaczenia omawia już teraz petersburski

zjazd „kadetów”,

a przebieg obrad tej przyszłej większości w Dumie interesuje przedewszystkiem społeczeństwo polskie i postów polskich.

Dla nas specjalnie ważnym jest pytanie — czytamy w warszawskiej *Gazecie Polskiej* — co rozumieć będą „kadeci” przez „uwzględnienie słusznych żądań narodowościowych”, o czem, według depechy, mówi referat Milukowa.

W stosunku do Królestwa Polskiego nie można tego zrozumieć inaczej, jak — żądanie autonomii. I nie sądzimy też, żeby się stało inaczej. Kwestya autonomii Królestwa Polskiego była jednym z punktów waliki wyborczej w całej Rosyi. Wynik tej walki świadczy, że opinia publiczna rosyjska przyjęła ten postulat. Słusznie też twierdził w tych dniach prof. Pantelejew w *Naszej Ziemi*, że „kadeci” mają teraz obowiązek wypełnić ten punkt swego programu, wystąpić otwarcie i stanowczo, odrzucając „te niedomówienia, jakie dawniej można było widzieć

z ich strony w tym punkcie — przyznając to — dla względów taktycznych”.

„Wszelkie wahanie się — pisał dalej prof. Pantelejew — czy postawić otwarcie (w Dumie) kwestye autonomii Królestwa Polskiego, może pociągnąć za sobą wiele niebezpiecznych następstw. Poderwie ono w Polakach wiarę w społeczeństwo rosyjskie i trudno sobie wyobrazić, przy jakich przyjaznych okolicznościach mogłoby być znowu przywrócone wzajemne zaufanie”.

„Niewątpliwie tak jest — dodaje ze swej strony *Gazeta Polska*. Czas niedomówień minął i trzeba będzie powziąć decyzje stanowczą. Jesteśmy przekonani, że „kadeci” powezną ją. Ale jednak na razie nie możemy nie zaznaczyć, że ostatnia depecha (podana przez przez nas już wczoraj w dosłownym brzmieniu) znowu zawiera w tym punkcie — niedomówienie. Czy dlatego tylko, że była krótka, czy też dlatego, że sam Milukow w referacie swoim nie postawił kwestyi dość wyraźnie? O innego jest postulat ogólnikowy o „słusznych żądaniach narodowościowych”, a co innego konkretna sprawa autonomii Królestwa Polskiego. Niebawem dowiemy się dokładniej, z dalszych sprawozdań o przebiegu obrad, jakie są pod tym względem wywoły Milukowa i plany stronnictwa. Nienniej — już dziś posłowie nasi powinni zwrócić baczną uwagę na ten zjazd „kadetów” i na to — jeszcze jedno — niedomówienie w sprawie autonomii, chcemy wierzyć, że przypadkowe”.

Równocześnie z „kadetami” przybywają do Petersburga z dniem każdym liczniejsze zastępy

posłów - włościan.

Mimo starania i wpływy kół rządowych, by właśnie w tych kadrach parlamentarnych pozyskać stałą podporę, posłowie włościańscy — zdaniem *Birżewych Wiadomości* — już dzisiaj jasno sformułowali swe żądania, zamykając je w ośm głównych punktów:

1) Aby żadne prawo nie mogło być wydane bez aprobaty Dumy.

2) Aby między Dumą a monarchą nie było żadnych ścian w postaci Rady państwa i innych, gdyż takie instytucje będą, tamowały wprowadzenie w życie zarządzeń projektowanych przez przedstawicieli narodu.

3) Należy żądać nadania gruntów w dostatecznej ilości. W tym celu powinny być rozdane grunta skarbowe, apanażowe, klasztorne i cerkiewne bezpłatnie, prócz tego powinna być wykupiona część własności prywatnej (za umiarkowaną cenę), przeażnie zaś takie grunta, na których niema żadnych zabudowań, klony, otoczone gruntami włościańskimi, nabyte przez kapitalistów jedynie w celu eksploatacji ludności.

4. Należy żądać równouprawnienia włościan ze wszystkimi innymi stanami, oraz wprowadzenia podatku dochodowego zamiast podatków obecnych.

5. Należy żądać zniesienia podatków pośrednich od artykułów pierwszej potrzeby, jakoto: herbaty, cukru, żelaza, nafty i t. d.

6. Aby wszystkie swobody, przyrzeczone w manifestacie z dnia 30 października, były dane niezwłocznie, bez wszelkich ograniczeń; za naruszenie zaś ich winni powinni podlegać surowej odpowiedzialności.

7. Należy żądać powszechnego, obowiązkowego, bezpłatnego nauczania dzieci włościańskich i swobodnego wstępu do wyższych zakładów naukowych.

8. Należy żądać, aby wydane było prawo wysyłania uchwał zgromadzeń gminnych do Dumy (t. j. prawo petycyi) w różnych sprawach lokalnych.

Oprócz tych żądań, posłowie włościańscy będą energicznie domagali się zniesienia kary śmierci, jako sprzeciwiającej się duchowi chrystyanizmu.

Dnia 5 maja n. st. wybrano wreszcie po trzydniowej ciężkiej i męczącej pracy 15 posłów do Dumy

z kijowskiej gubernii.

Wyborców - Polaków było 27. Zawarli oni kompromis z rosyjską partyą „kadetów” oraz z Żydami, mimo to, wobec przewagi włościańskiej, zwycięstwo kosztowało wiele bardzo trudów i zachodów. Według bałamu-tnych bardzo dotychczasowych informacji, wyszło z urny wyborczej — jak z góry przewidywano — trzech Polaków, a mianowicie: Maryan Wileczyński, ziemianin powiatu taraszczańskiego; Stanisław Horwat, ziemianin powiatu radomyskiego, uczeń szkoły prawoznawstwa (*prawowiedów*) w Petersburgu i Henryk Zdanowski, dzierżawca dóbr apanażowych i przemysłowiec z powiatu wasylkowskiego. Prócz tego wybrano posłami: 6 włościan; Ukraińca, kandydata praw Mikołaja Bielaszewskiego; radcę sądowego w Humaniu, Eugeniusza Szolpa (Szolca?); sędziego pokoju, Andrzeja Wiaźłowa; lekarzy: Mejlacha Czerwonkisa w Berdyczowie i Salomona Frenkla w Humaniu.

Według depechy z Kijowa do pism warszawskich, wybrany został ponadto posłem, profesor Instytutu politechnicznego Włodzimierz Timofiejew, nie wspomniany zupełnie w *Dzienniku Kijowskim*.

Nadużycia w marynarce włoskiej

Rzym zajmuje się obecnie smutną sprawą wykrytych nadużyć, popełnianych na olbrzymią skalę w zarządzie włoskiej marynarki wojennej. Wydelegowana przez parlament komisya oddała cały materiał dowodowy ministerstwu marynarki, ogłoszony równocześnie, z wolą prezydenta ministrów p. Sonnino, w dzienniku *Giornale d'Italia*.

Początek tej afery sięga jeszcze słynnego w swoim czasie procesu socjalisty Ferri, który rozpoczął walkę z korupcją pa-

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Unosząc się nieco, Edyta objęła twarz Maurycego rękami, ruchem pełnym zachwytu. — Daj mi jeden rok twoego życia, w zamian za całe moje życie. Chcesz? Chodź, wyjedźmy, zapomnijmy... Nie chcę już kłamać... Nie chcę już należeć do innego. Nie mogę, ponieważ jestem twoją.

Szybkim ruchem powstała. Po za kaplicą, niedaleko od nich, skała schodziła prostopadle na drogę do Aix. Edyta zbliżyła się do samego brzegu, stając nad przepaścią.

— Edyto! — krzyknął, rzucając się za nią.

Ale wróciła do niego spokojna, uśmiechnięta.

— Lubię zawrót głowy, ale doznaję go tylko tutaj — rzekła, zabierając dawne miejsce obok niego.

I znow zaczęła troski swoje wywodzić.

— Nasza tajemnica nie jest już tajemnicą. Mój mąż wkrótce o wszystkiem się dowie. Już się czegoś domyśla. Kocha mnie na swój sposób, co mnie oburza. Charakter jego jest posępny i zgryźliwy. Pomści się. — Słuchaj, Edyto; trzeba, abys się rozwiodła.

— Rozwieść się? tak, myślałam o tem. A jeżeli mój mąż nie zechce przystać? A on nie zechce. Zresztą, na rozwód trzeba czasu, rok, dwa lata, może więcej. Zmuszą mnie do zamieszkania u krewnych, daleko ztąd. Ciągłe

czekać. Jeszcze dwa lata zamknięcia: wróć ztamtąd całkiem już stara. Będę rozłączona z tobą. Rozłączona z tobą, rozumiesz? Dowiadywałam się o wszystko, jak widzisz; nie, to rzecz niemożliwa!

Zamilkli. W ciszy, jaka ich otaczała, przyparali do siebie, czuli, jak serca ich były jednym tętnem. Szelest jakiś wzdłuż muru oprzytomnił ich.

— Ktoś idzie — szepnął.

— Zostaniemy — odrzekła rozkazująco.

Zostali. Przeznaczenie ich rozgrywało się w nich samych i nie zależało już od innych. Ale świadkiem była tylko koza, skubiąca nikłą trawkę. Szła za nią mała dziewczynka z precikiem w ręku: popatrzyła na nich głupim wzrokiem i poszła dalej. A oni żalowali, że ich nieostrożność nie spowodowała gorszych skutków.

Czas mijał, a on się nie decydował. Czy włożyć na siebie znow swoje kajdany, jeszcze cięższe, gdy zejda na dół, czy zerwać je, niezdolni do zgodzenia się na nowe ostrożności i udawania? Przytuliła się cała do niego, starając się czytać w jego oczach najskrytsze myśli:

— Twoje oczy, twoje kochane oczy uciekają przed moim wzrokiem, jak odchodzące fale. Są takie głębokie, takie niezmiernie, jak morze.

— A twoja miłość je wypełnia — westchnął przyznając powieki i dostając zawrotu głowy, jak ona przed chwilą, gdy stała nad przepaścią.

Ucałowała te powieki ze słowami, których słodczy łagodziła zachwałą decyzję:

— W tych dniach złotych, jesiennych, czuję, że moje serce rwie się w kawały. Każdy wieczór, który nadchodzi, okrutnym jest dla mnie, jak szczęście, które mi kradną. Odjadę dziś wieczorem, czy wiesz?

Na to niespodziewane zakończenie zarzwał i wysunął się z jej uścisku.

— Nie mów tak, Edyto.

— Tymi dniami, gdy ci to mówiłam, myślałeś, że to tylko próżne groźby. Maurycy, myliłeś się, jadę dziś wieczorem.

Kilkakrotnie już kusiła go w ten sposób i zawsze usuwał ten projekt, jako niepodobny do wykonania, ofiarowując się nawet, że on pierwszy wyjedzie i przywoła ją później, skoro tylko otrzyma w Paryżu jakie takie stanowisko. Zaniepokojony, przerażony, błagalny, wobec tej nowej napaści, natarczywszej, niż wszystkie poprzednie i gwałtowniejszej, jeszcze się wysilał, aby ją powstrzymać.

— Cicho! Ja zostaję, a kocham ciebie.

Po raz trzeci rozkazująca i rozegzaltowana, powtórzyła:

— Odjadę dziś wieczorem. O północy odechodzi pociąg do Włoch. O północy będę wolna.

Załamał ręce z rozpaczą.

— Cicho bądź!

— Będzie mi wolno przyznać się do mojej miłości. Będzie mi danem, choćbyś ty nie był ze mną, użyć tego szczęścia, że jestem wolna i płakać swobodnie. Będzie mi wolno ubóstwiać ciebie, jeżeli pojedziesz ze mną.

— Miej litość, nie kuś mnie!

— Duszę się w twojem mieście. Wasze historyczne domy czuć pleśnią. Dławi mnie miłość, sam widzisz. Tutaj, zawsze będziemy rozłączeni. Chcę rozkoszować się mojem cierpieniem, jeżeli nie pojedziesz ze mną; jeżeli pojedziesz, chcę odetchnąć prawdziwym życiem. Pojedziesz ze mną?... Pojedziesz dziś, wieczorem?

Oszłołomiła go do reszty pocałunkami i przyrzekł.

Przez chwilę, w milezeniu upajała się swoim zwycięstwem, a potem szepnęła:

— Zapomniałam o całej mojej przeszłości.

Pociągnęła go bliżej, na front kaplicy, na słońce. Na cóż się już przydało dysymulować? Ujrzeli, w oslepiającym blasku, pod czystym, jasnym niebem, wspaniałe i rozmaite kształty ziemi. Przed nimi, na samym krańcu horyzontu, zapelniając całą pustą przestrzeń, którą pozostawiają pomiędzy czarnymi swoimi masami Granier i la Roche du Guet, przejrzysta koronka Alp z

Dauphiné-Sept-Laux, Berlangue, Grand Charnier — które pierwszy śnieg przyprószył, a zachód zabarwiał na różowo. Mniej oddalone i więcej na prawo, lesiste pochyłości Corbelet i Lepine, pomiędzy którymi ciągnie się wąwóz des Echelles, dźwigały na sobie, jakby rudawe runo, krzaki i lasy zabarwione jesienią. Na prozdie tych łańcuchów gór, stopniowo coraz wyższe pagórki tworzyły jakby girlandy, les Charmittes, Montagnole, Saint-Cassin, Vimines, których miękkie wyniosłości stanowiły wypoczynek dla oka. Potoki światła wlewały się w ich zagłębienia, wystrzelając jak pył złoty wśród cieniów; ostre szczyty dzwonne, topole złotawo zielone, tworzyły najwyższe punkty krajobrazu. W głębi doliny, Chambéry drzemało. A wreszcie całkiem blisko, u stóp wzgórza, winnica matowo złota i czerwona, dorzucała ton jasny i błyskotliwy do całości krajobrazu.

— Pokaż mi Włochy — rzekła Edyta.

Obojętnym ruchem ręki wskazała na lewo. Ale zamiast iść za tą wskazówką, obróciła się ku niemu. I widząc rozpacz na jego twarzy, była jakby zbита z tropu, w osłupieniu. Zrozumiała. Ona mogła zachwycić się przyrodą, tak samo, jak turysta podróżujący dla przyjemności. Towarzysz jej nie mógł odczuwać tych widoków w ten sam sposób co ona. Czyż to nie był jakby ostatni wysiłek jego ojezyny; aby go zatrzymać? Tam, dalej, rozpoznawał la Vigie i oto wspomnienia jego dzieciństwa, dzieciństwa jasnego, bez troski, unosiły się z ziemi jak ptaki, aby lecieć ku niemu. Bliżej nieco, znaczny z powodu murów zamku, do którego prawie przytykał, dom, to, co każdy z nas będąc małym, domem po prostu nazywa, jakby on jeden tylko istniał na całym świecie.

W oczach Maurycego widziała tę walkę ostatnią i patrzyła na nią z rodzajem zazdrości, ona, która nie nie posiadała, co by mogła poświęcić na ofiarę miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nująca w zarządzie marynarki wojennej, oskarżając o nią ówczesnego ministra admirała Bettolo. Oskarżenie to wypowiedziano jednak wówczas pod fałszywym adresem. Ferri zasiadł na ławie oskarżonych, a sąd skazał go na więzienie i koszt procesu, obliczone na kwotę 100.000 lirów.

Opinia publiczna przekonała się jednak niezadługo, że w dowodzeniach p. Ferri było wiele prawdy. Komisja parlamentarna wykryła cały szereg nadużyć, z których najważniejsze tylko przytacza *Giornale d'Italia*.

Najwinniejszym okazało się tutaj Towarzystwo akcyjne odlewni stali w Terni, cieszące się niezwykłym zaufaniem rządu i wydająca pomoc finansową. Towarzystwo to zawarło bardzo korzystny dla siebie kontrakt z rządem włoskim o dostawę stalowych płyt pancernych dla okrętów wojennych. Pierwsza dostawa była już właściwym złamaniem kontraktu, a za nią poszły dalsze. Zamiast zamówionych 14.200 tonn płyt, odlewnia dostarczyła w umówionym terminie 1613 tonn, żądając dla reszty dostawy podwyżki o 330 lirów na tonnie, co powiększyło budżet marynarki wojennej o 4 miliony lirów. Zarząd marynarki patrzył jednak przez palece na wszystkie machinacje odlewni, co gorsza, przyznał jej nową zaliczkę 12 milionów lirów. Spekulacja podobna powtarzała się przy każdym niemal zamówieniu. Towarzystwo akcyjne stawiało samowolnie wysokie ceny za dostarczany materiał, podwyższając je w ciągu dostawy, a zarząd płacił je bez szemrania. Nie troszcząc się o podobne niższe ceny konkurencyjne warsztatów zagranicznych.

Wartość akcji towarzystwa rosła, wskutek takiej gospodarki w dwójnasób, a wypłacane dywidendy nie stały w żadnym stosunku do rzeczywistego kapitału zakładowego, którego podana wysokość istniała tylko na papierze. Komisja wykazała, że towarzystwo rozpoczęło swoją działalność bez żadnych osobistych wkładów założycieli, operując jedynie kapitałem zdobytym na rządzie włoskim.

Porównując ceny za materiał odlewni zagranicznych, z cenami płaconymi przez rząd towarzystwu w Terni, obliczono ogółem szkodę wyrządzoną państwu na olbrzymią kwotę 225 milionów lirów.

Równie niekorzystny kontrakt zawarto z lejarnią dział i amunicji Armstronga w Neapolu. Armstrong znalazł w centralnym zarządzie marynarki gorliwego obrońcę i sojusznika w osobie generalnego dyrektora departamentu artylerji, który po zawarciu kontraktu przez rząd z lejarnią neapolitańską przeszedł w stan spoczynku, otrzymawszy posadę w zakładach Armstronga.

Udowodniono, że rząd włoski płacił za każdą baterję o 500.000 lirów więcej, aniżeli należało. Podobne nadużycia działy się przy odbiorze zamówienia. Do prób siły wybuchowej dział i amunicji używano podstawiony materiał, za wiedzą i wolą komisji wojskowych.

W intendaturze marynarki wojennej komisja wykryła także rażące malwersacje popełniane przy zakupie węgla, środków żywności, konserw i mięsa.

Prezydent ministrów Sonnino zajął się gorliwie tą aferą, a skoro tylko ukończą się dochodzenia przedwstępne, na winnych spadnie zasłużona i surowa kara.

Zatarg angielsko-turecki.

Od trzech już miesięcy panuje pomiędzy Anglią i Turcją napięcie stosunków, które w obec znanego ultimatum Wielkiej Brytanii musi w ciągu dni kilku zakończyć się stanowczo. Rzecz jasna, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie musiało Turcja ukorzyć się i tym razem, nabrawszy przekonania, że nie znajdzie poparcia u mocarstw, zwłaszcza u Niemiec, na których anglofobie spekulowała.

Londyńskie konwencje z lat 1840 i 1892 określiły dokładnie granicę turecko-egipską na całej przestrzeni od Morza Śródziemnego do Czerwonego. W r. 1840 znajdowała się Turcja, co prawda, w położeniu przymusowem. Jedynie interwencja Europy wyhawiała ją z nieszczęścia, jakie zawisło nad państwem padyszacha po zwycięstwach Ibrahima baszy pod Konin i Nedżib. Ale konwencja z r. 1892 doszła do skutku bez presji, a potwierdziła linię graniczną między Turcją i Egiptem z r. 1840.

Było to więc bądź co bądź naruszeniem traktatu, gdy w lutym r. b. komendant niewątpliwie tureckiego grodu Akaba obsadził nagle kilka sąsiednich punktów, a w ich rzędzie ważne ze względów strategicznych Tabah, którego przynależność do Egiptu nigdy nie była podawana w wątpliwość. Gdy podniesiono przeciwko temu ze strony władz egipskich protest, oświadczył rząd turecki, że sułtan w imię prawa międzynarodowego jest zwierzchnikiem Egiptu, że Egipt stanowi w myśl tego samego prawa prowincję Turcji, że więc nie może być mowy o żadnym turecko-egipskim sporze granicznym.

Nie trafiły jednakże te wywody do przekonania rządu Wielkiej Brytanii. Oświadczenie, złożone d. 25 marca w Izbie gmin przez sir Edwarda Grey, wyjaśniły dokładnie stanowisko, jakie zajął postanowił gabinet angielski, pewny poparcia Francji i Rosji. Jakoż Porta otrzymała wezwanie jedno, drugie, aby cofnęła swe wojska z terytorium egipskiego: a gdy zamiast cofnąć się, dołała jeszcze oliwy do ognia epizodem El-Arisz i innymi, Anglia postawiła sprawę na ostrzu miecza.

Koła polityczne zastanawiały się od początku zatargu nad tem, skąd nabrała Turcja odwagi do podobnego kroku. Pojawił się też był w prasie domysł, że to intryga Niemiec. Wystąpiła jednak przeciw posądzeniu *Koeln. Ztg.*, piętnując je jako czczy wymysł. Zdaje się, że Turcja jednak leżyła na poparciu niemieckie, głównie jednak kierowała się przesvědzeniem, że zatarg wznieci ruch zbrojny Mahometan w całym Egipcie, ztamtąd zaś przeniesie się na Sudan, tak skłonny do wybuchów fanatyzmu, a może obejmie nawet całą północną Afrykę, posiadłości francuskie i włoskie.

Jak dotąd, obliczenia te zawiodły. O ruchu mahometaniskim nie słyhać, wiadomo natomiast, że do portu Pireus zawinęło wczoraj 14 angielskich okrętów wojennych, a dwa angielskie krążowniki w Gibraltarze otrzymały wczoraj nagły rozkaz odpłynięcia — prawdopodobnie na wody Lewantu. Lada dzień więc spodziewać się należy demonstracji floty angielskiej u wybrzeży Turcji, trudno zaś wyobrazić sobie, by nie odziaływało to przygnębiająco na animusz Partji.

KRONIKA.

Lwów, 8 maja.

Kalendarz.

Środa (9 maja):
Grzegorz Nazar. — Wasylja — Boży daro bł.

Wschód słońca o godzinie 3 59 rano, zachód słońca o godzinie 6 43 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: Bardzo pochmurnie, miejscami słońce, ciepota mało zmieniona.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie w bieżącym tygodniu dwa posiedzenia: we środę i we czwartek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie złożyli pp.: Kazimierz Kozłowski i Antoni Starzewski, obaj ze Lwowa.

— **Towarzystwo Dziennikarzy Polskich.** W uzupelnieniu sprawozdania z odbytego w niedzielę walnego zgromadzenia członków Towarzystwa Dziennikarzy Polskich dodać należy, że przed przystąpieniem do wyborów prezes Towarzystwa, Adam Krechowicki, zawiadomił zebranych, iż dotychczasowy wiceprezes p. Chyliński zgłosił swą rezygnację, a zarazem uadusił następujący telegram: „Proszę uprzejmie podziękować Kolegom za łaskawą życzliwość i zaufanie, jakiem mnie obdarzyli, a zarazem przyjąć zapewnienie, iż będę szczęśliwym, ilekroć nadarzy mi się sposobność skutecznego poparcia szlachetnych celów i interesów Towarzystwa, którego oddanym członkiem pozostaję”.

Nadto przedmiotem obrad zgromadzenia były dwa wnioski: dr. Ostaszewskiego Barańskiego o wprowadzenie kategorii członków-uczestników z roczną wkładką 25 K i p. Władysława Szenderowicza, zmierzającego do tego, ażeby wezwać korporacje i stowarzyszenia, którym należało na tem, żeby w dziennikach były umieszczane sprawozdania z ich zgromadzeń, aby urzędowały swe zebrania w dni powszednie, ponieważ w dzisiejszych warunkach dla sprawozdawców dziennikarskich święta i niedziele zupełnie nie istnieją, w tych dniach bowiem najwięcej mają zajęcia.

Pierwszy z wniosków przekazano komisji statutowej, drugi zaś wydziałowi.

— **Prywatne gimnazjum im. Adama Mickiewicza** powstanie we Lwowie z nowym rokiem szkolnym. Zakłada je dyrektor IV. gimnazjum, dr. Karol Potelenz, przechodzący obecnie na emeryturę. Gimnazjum będzie przyjmować uczniów tylko za odpowiednimi opłatami, dostępne więc będzie tylko dla zamożniejszych.

— **Program wycieczki naukowej uczniów lwowskich szkół średnich do Krakowa i Zakopanego** w dniach 18, 19 i 20 maja br. I. Wyjazd ze Lwowa we czwartek, 17 b. m. po poł., przyjazd do Krakowa około godz. 9 wieczorem. II. W piątek, 18 o godz. 7 rano nabożeństwo w kościele Maryackim. O godz. 8 złożenie wieńca przed pomnikiem Adama Mickiewicza na Ryuku krakowskim. Następnie w piątek, w sobotę i w niedzielę rano zwiedzanie grupami pod przewodnictwem nauczycieli następujących osobliwości i pańiatek

historycznych: Wawel, Katedra i Zamek, Skalka, św. Katarzyna, Franciszkanie i Dominikanie (krążanki), Sukiennice, Muzeum narodowe, podwórze Biblioteki Jagiellońskiej, kościół Maryacki, dom Matejki, muzeum ks. Czartoryskich, brama Floryańska, Rondel, kościół św. Krzyża i św. Floryana (dla uczniów starszych sala koncertowa i pałac sztuki), kopiec Kościuszki i park Jordana. W piątek wieczorem przedstawienie w teatrze miejskim, w sobotę (19) po południu zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce. Deputacya młodzieży złoży wieńec na sarkofagu Tadeusza Kościuszki.

Grupa uczniów, jadąca do Zakopanego, po noclegu w Krakowie uda się tam w piątek rano pociągiem odchodzącym o godz. 9. W sobotę wycieczka do Morskiego Oka. W niedzielę rano powrót do Krakowa, a następnie po południu wspólny powrót całej wycieczki do Lwowa.

Gmina miasta Krakowa udzieliła bezpłatnego pomieszczenia uczestnikom wycieczki w domu miejskim „na Groblach“ nad Wisłą. Wydział krajowy zezwolił na bezpłatne zwiedzenie Wawelu. Komitet wniósł prośbę do dyrekcji skarbu o pozwolenie bezpłatnego zwiedzenia Wieliczki i spodziewa się również otrzymać przychylną odpowiedź.

Nauczyciele i uczniowie, którzyby jeszcze chcieli wziąć udział w tej wycieczce, zechcą się za pośrednictwem dyrekcji szkolnych zgłosić do komitetu najdalej do piątku rano (11 b. m.).

— **Stowarzyszenie «Czynnej miłości bliźniego»** odbędzie doroczną walną zgromadzenie we czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 6 w biurze Towarzystwa „Rodzina“, ul. Dominikańska l. 4.

— **Zapis na rzecz «Macierzy Polskiej».** „Macierz Polska“ we Lwowie otrzymała legat w wysokości 5597 koron 60 hal. i los pożyczki węgierskiej na 100 koron, przekazany testamentem s. p. Erazma Kokosińskiego, zanego obywatela polskiego, który choć długie lata przebywał na Węgrzech, nie zapomniał o swoich i dla nich pracował. Legat ten złożony został przez członka rady wykonawczej „Macierzy“ dr. Tadeusza Skałkowskiego w kasie krajowej. Realizacya legatu zajął się zupełnie bezinteresownie i z wielką gorliwością adwokat krajowy w Krakowie, dr. Zygmunt Piotrowski, za co mu rada wykonawcza „Macierzy“ publicznie wyraża szczerze podziękowanie.

— **Biblioteka Poturzycka**, hr. Dzieduszyckich (ul. Kurkowa 17) została po dłuższej przerwie ponownie otwarta do użytku publiczności. Godziny urzędowe są: przed południem od 10 do 1 codziennie i po południu od 4 do 6 codziennie z wyjątkiem piątku.

— **Towarzystwo Śpiewackie «Echo»** urządzi w sobotę, dnia 12 b. m., w sali Kasy miejskiej wieczór humorystyczny. Między innymi punktami, nowością będzie wystawienie parodji opery buffo p. t. „Rinaldo czyli pięciokrotne morderstwo“. Bilety są do nabycia w kancelaryi Kasy miejskiej i w „Echu“. — Blizsze szczegóły doniosą afisze.

— **Hojny dar.** W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca uczyniono w naszym mieście znaczny zapis obdarowujący młodzież akademicką. Jak wiadomo, od dłuższego czasu czyniono zabiegi około wybudowania polskiego „Domu akademickiego“. Niestety skromne fundusze nie pozwalały na nabycie odpowiedniego gruntu i rozpoczęcie budowy. Sprawa tak piekąca długo czekałaby na urzeczywistnienie, gdyby nie zapis hr. Felicy Skarbkowej, mocą którego przeznaczona ze swych gruntów, położonych w samym śródmieściu („Fredrówka“), ponad 300 sążni kwadratowych pod budowę rzezonego „Domu“. Za is został uskuteczniiony w formie fundacyi im. hr. Fredrów. Hojnym ofiarodawcom złożyli gorące podziękowania, ze strony senatu uniwersyteckiego: rektor dr. Gluziński i prorektor dr. Puzyna, ze strony młodzieży: przewodniczący „Czynnej akademickiej“ i „Bratniej pomocy studentów Wszechnicy“. Oddanie gruntu projektowane poprzednio na dzień 28 kwietnia, miało miejsce w sobotę, dnia 5 b. m. Po krótkich podziękowaniach ze strony „Komitetu obywatelskiego budowy Domu Akademickiego“, podpisano protokół oddania gruntu w posiadanie. Akt podpisali ofiarodawcy: hr. Felicya Skarbkowa i dr. Al. hr. Skarbek, imieniem zaś Komitetu obywatelskiego: dr. Tadeusz Skałkowski, jako przewodniczący, dyr. Terenkoczy, kurator Towarzystwa, inżynier Sosnowski i przewodniczący obydwóch Towarzystw akademickich.

— **Wandalizm.** Przed kilkoma dniami uszkodzono starodawną piękną płaskorzeźbę na zewnętrznej ścianie kościoła archikatedralnego od ul. Halickiej. Sprawca barbarzyńskiego czynu, aby dostać się do płaskorzeźby, musiał przekroczyć wysokie sztachety, którymi od ulicy ściana jest odgródzona.

— **Rada nadzorcza «Rodziny»** zebrała się we Lwowie dnia 10 czerwca b. r. Równocześnie odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25 letniego istnienia Towarzystwa. Blizsze szczegóły podane będą później.

— **Egzaminy tegoroczne** na nauczycielkę robót kobiecych przed komisją egzaminacyjną w Przemyslu odbędą się dnia 6 czerwca. Termin do wnoszenia podań upływa z końcem maja b. r.

— **Ogromna niedza.** Wdowa po zasłużonym człowieku, który przez lat 25 z górą pracował wśród nas i umarł na stanowisku, zostawiając żonę bez żadnego zaopatrzenia, znajduje się w ostatniej nędzy. Ciężka niemoc nie pozwalała jej zarobkować po za domem, a jedyny środek do życia: maszyna do robót trykotowych, stanowiąca ratunek przed śmiercią głodową dla schorowanej staruszki i młodzianki jej siostrzenicy-sieroty, uległa zepsuciu. Dzisiaj więc kołaczemy do tak ofiarnej zwykle naszego społeczeństwa z wezwaniem przyjsia z pomocą prawdziwej nędzy i prawdziwemu nieszczęściu. Nowa maszyna kosztować będzie 300 koron, lecz nie wątpimy, że kwota ta do paru tygodni zebrana zostanie. Z naszej strony jak najgoręcej polecamy wdowę-kalekę względem czytelników *Gazety Lwowskiej* i pośredniczymy w zbieraniu składek.

Dla staruszki-kaleki na maszynę do robót trykotowych złożyli w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej* pp.: A. Illawaty z Doliny 2 korony, A. W. ze Lwowa 10 koron, W. K. G. z Czerteża (poczta Żurawno) 5 koron, N. N. z Żywca 4 korony, T. S. z Tarnopola 1 koronę.

— **Dla biednej, sparaliżowanej Józefy Sikosińskiej**, zasługującej ze wszech miar na wsparcie, nadesłali w dalszym ciągu do administracji *Gazety Lwowskiej* pp.: A. W. ze Lwowa 20 koron.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się wczoraj w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa karna przeciw 22 osobom z Winnik i ze Lwowa, oskarżonym o kradzież tytoniu i tutek z fabryki winniczkiej, względnie o nabywanie tego tytoniu, robienie z niego fałszywych papierosów rządowych i pośredniczenie w sprzedaży tych papierosów.

Do rozprawy, która potrwa sześć dni, powołano 60 świadków.

— **Znalezioną** w ulicy Pilnikarskiej książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności nr. 140.244, wystawioną na nazwisko Filipa Danka, złożono w policji.

— **Przy budowie domu** w ul. „Na Skalce“ spadła wczoraj cegła na głowę zarobnika, pracującego tam przy rozrabianiu wapna, Stanisława Pukasa, i zraniła go ciężko. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy ciężką chorobę, przewiozło Pukasa w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

— **Zamach samobójczy.** W rzeczywistości przy ul. Grodzickich l. 11 a) usiłowała wczoraj po godzinie 8 wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 21-letnia służąca, Tekla Muchówna. Kula przeszła przez policzek i ugrzęzła w jamie ustnej.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po opatrzeniu desperatki, odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość. Muchówny nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 324 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie, najechał u zbiegu pl. Maryackiego i ul. Karola Ludwika na Mojżesza Lublinera, który dostawszy się pod koła dorożki, odniósł na szczęście nieznaczne tylko obrażenia.

— **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy dostali się niewysłędzeni dotąd sprawcy do lokalu kuchni „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki“ i skradli gotówkę przeszło 400 koron.

U Chłany Horowitzowej, zamieszkałej przy pl. Rzeźni l. 7 zakwestyonowano wczoraj dwa płaszcze, jedną parę mundurowych spodni i 9 takichże kamizelek, skradzionych w 4 kompanii 95 p. p.

Zgubiono: mały zegarek damski o jednej kopercie z łańcuszkiem i wisiorkiem; część kolczyka z jednym dużym i ośmioma małymi brylantami.

Cały magazyn różnych przedmiotów, pochodzących z kilku kradzieży, dokonanych w ostatnich dniach we Lwowie, zakwestyonował wczoraj jeden z agentów policyjnych u znanych złodziei Jana Zielińskiego i Józefa Pastuszka, zamieszkałych w Zimnej wodzie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Stanisław Emil Jurkiewicz, zarządca Kasy miejskiej, w 37 roku życia; Paulina Stenianowska, wdowa, w 63 roku życia; Aniela z Góralów Marzycka w 27 roku życia; Julia z Prokopowiczów Zajęcowa w 35 roku życia; Bronisław Winkler, praktykant handlowy, w 17 roku życia; Adolfinia Marin w 58 roku życia; Bronisława Topolnicka, w 38 roku życia; Edmund Nawratel, słuchacz III. roku praw, w 23 roku życia; Joanna Koneka, w 76 roku życia.

W Zamarstynowie, Wawrzyniec Rozmus, właściciel realności w 69 roku życia.

W Drohobyczu, Erazm Szukiewicz, kancelista urzędu górniczego w Drohobyczu; Mikołaj Kunaniewicz, emeryt, dyrektor szkoły ludowej miejskiej.

W Opsie, w gubernii kowieńskiej, Włodzimierz hr. Broel Plater, w 75 roku życia.

— **Walny Zjazd delegatów** „Towarzystwa Szkoły ludowej“ odbędzie się w Przemyslu w dniach 29 i 30 czerwca i 1 lipca b. r.

— **Corso majowe** w Wiedniu. Wczoraj przy pięknej pogodzie, a przy udziale 1.600 powozów odbyło się w Wiedniu corso majowe.

— **Morderstwo.** Jak już onegdaj donieśliśmy, zastrzelił w tych dniach w Wiedniu słuchacz medycyny Miłosław Pejic swego koleżkę Marka Isakowica, a następnie sam sobie usiłował odebrać życie. Przyczyna morderstwa miała być, wedle pism wiedeńskich, następująca: Przed tygodniem nadeszło do dziekanatu medycznego w Wiedniu anonimowe doniesienie, że Pejic zapisał się na Uniwersytet na podstawie sfałszowanego świadectwa dojrzałości. Po przednio już ojciec Pejicia w Serbii otrzymał podobną wiadomość, skutkiem czego wezwał syna do siebie. Po powrocie do Wiednia Pejic zaczął podejrzyc kolegę i kuzyna, Isakowica, że oba anonimy pochodzą od niego i odgrażał się głośno, że mu za to zapłaci. Prócz morderstwa ciężko na Pejicu zarzut spełnienia kilku kradzieży. Pozbawiony środków do życia i obawiając się odpowiedzialności za fałszerstwo, wykonał swą zemstę, mordując kolegę, cieszącego się wielkimi sympatjami i szacunkiem wśród Serbów wiedeńskich.

— **Strejk w Witkowicach.** Na odbytem wczoraj w „Czeskim Domu“ zgromadzeniu strejkujących, w którym wzięło udział kilka tysięcy robotników, powzięto szereg uchwał, zawierających żądania robotników. Żądano więc skrócenia czasu pracy przy podwyższeniu płacy, w niektórych działach dochodząc do 50 proc. Specjalnie domagano się wyższej płacy za pracę w niedzielę i w godzinach dodatkowych, a uadto zniesienia t. zw. „odciągnięć eksportowych“, ponownego przyjęcia robotników, wydalonych z powodu 1 maja, zwalniania robotników od pracy w dzień 1 maja, uznania „mężów zaufania“, tygodniowych wypłat, ogłaszanie cen akordowych przed rozpoczęciem pracy, przyzwolonego obchodzenia się przedłożonych z robotnikami. — Dalsze żądania dotyczą higieny robotniczej i przyrzeczenia, że w przeciągu roku nikt z powodu obecnego strejku nie zostanie wydalony. Dziś żądania powyższe przedłożone będą dyrekcji w formie memoriału.

Wczoraj zgłosiło się 1400 robotników do pracy. Dyrekcja jednakże postanowiła warstwą w razie nie otwierać.

Wczoraj po południu przybył do Witkowiec prezydent kraju Heimold, celem zbadania na miejscu sytuacji, a wieczorem odjechał z powrotem do Opawy.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** W więzieniu ostrowskim ściał w sobotę rano kat Schweitz z Ostrowa gospodarza Walczaka z Chrzan, skazanego w listopadzie roku zeszłego na śmierć za zamordowanie młynika Filipiaka.

Kronika prowincjonalna.

§ Z Zakopanego donoszą do *Dziennika Polskiego*, że nacelnik tamtejszej gminy, dr. Chramiec, wniósł rezygnację z tej godności.

Kronika zagraniczna.

* Światowy czyszciciel butów. Z Rzymu piszą nam: Przybył do Rzymu oryginalny podróżnik dwudziestoletni Amerykanin z San Francisco, Franciszek Kid, który od dwóch lat jeździ i chodzi po świecie zarabiając na życie czyszczeniem butów. Dotąd zwiedził Francję, Anglię, ale główna jego ambicja polega na czyszczeniu butów panującym. Jak dotąd udało mu się wyczyścić buty królowi Edwardowi VII. i prezydentowi Loubetowi. Na skrzyżowaniu, z którą jeździ, zawierającej przybory do czyszczenia, są też wyryte pamiątkowe daty, kiedy jego ambicja została zadowolona. Nie uchyla się on także od wywiadów i z zadowoleniem pokazuje dzienniki, w których uwiecznione zostały jego wrażenia i nawet jego sylwetka. — W ogóle przedstawia się on sympatycznie. Przybywszy do Rzymu, ma jedno tylko marzenie, aby mógł wyczyścić buty Piusowi X. D.

* Wystawa w Bukareszcie. Celem ułatwienia zwiedzenia wystawy w Bukareszcie zainicjowała rządzący węgierski i rumuński na czas od 14 maja do 14 listopada przymus pasportowy na granicy rumuńskiej.

* Stryga. Sprawozdawca dziennika *Matin* w Lozannie urządził interwju z rosyjskim rewolucjonistą i socjalistą dr. Auzikowem, który oświadczył, że znał Strygę, zabitego, jak wiadomo, wskutek wybuchu bomby w Bois de Vincennes. Właściwe nazwisko zabitego było Iwanow, nie był on anarchista, lecz rewolucyjnym socjalistą. Iwanow miał prawdopodobnie zamiar przewieźć bomby do Rosji.

* Strejk górników francuskich. W Carmaux przyszło wczoraj do bójki, przyczem 2 żandarmów zraniono, a jednego z nich nawet śmiertelnie.

W rewirze węglowym „Pas de Calais“ — jak donoszą z Lens — robotnicy powrócili do pracy i strejk został zakończony.

* Ukradziony kamieniec. W Halli zdarzył się niebywały w Europie fakt, że złodzieźni zdołali ukraść kamieniec dwupiętrowy. W Ameryce podobne zamachy na cudzą własność nie należą podobno do zbyt wielkich wyjątków, ale w Europie kradzież kamienicy jest rzeczywiście czemś niebywałym. Otóż w Halli

umarł przed niejakim czasem właściciel kamienicy, która wznosiła się przy ulicy „Wörnlichterstrasse“, po śmierci właściciela przeszła w posiadanie spadkobierców, mieszkających stale w Berlinie. Jeden z nich przybył niedawno do Halli, ażeby oglądnąć ową kamienicę, a gdy jej mimo najpilniejszych poszukiwań znaleźć nie mógł, udał się po informację do policji. Zarządzone śledztwo policyjne wykazało, że jakiś przedsiębiorca demolowania domów wniósł do władzy doniesienie, że kamienicę wspomnianą ma zaniar zburzyć, otrzymał na to zezwolenie władzy i zburzwszy kamienicę, sprzedał materiał. Dalsze dochodzenia wykazały, że owym przedsiębiorcą był znany i kilkakrotnie więzieniem karany przestępca, Franciszek Block, który do spółki z dobranymi towarzyszami zdemolował kamienicę i spieniężył cały materiał, pozostały później. Blocka uwięziono, a jego towarzyszy poszukuje policja.

* Śmiała ucieczka więźnia. Z Chalon-sur-Marne donoszą do pism paryskich, że pozostający w tamtejszym więzieniu śledczym pod zarzutem usiłowanego morderstwa Włoch Fiore, który ma opinię niebezpiecznego zbrodniarza i już kilkakrotnie był karany, zbiegł onegdaj ze swej celi około 6 godziny rano. Ucieczka nastąpiła wśród niezwykłych okoliczności. Stwierdzono mianowicie, że zbrodniarz sporządził sobie fałszywe klucze z żelaznego drutu, który zdobył w zagadkowy sposób, otworzył nim drzwi swej celi, a następnie drzwi magazynu, w którym było schowane jego ubranie. Tutaj przebrał się, wziął kilka przedmiotów, związał je i spuścił się po nich na dziedziniec. Następnie wyłamał zewnętrzne drzwi więzienia i zbiegł. Zamiast jednak opuścić miasto, udał się do pałacu sprawiedliwości. Włamał się do biura sądziego śledczego, rozbił i przesukał kilka szaf, aż wreszcie w jednej z nich znalazł akta odnoszące się do jego sprawy. Zabrawszy je, opuścił pałac sprawiedliwości i znikł bez śladu.

* Zrabowana kasa. Z Chicago telegrafują: Do biura miliardera Leitera włamali się złoczyńcy, a rozbiwszy za pomocą dynamitu kasę, zrabowali papiery wartościowe na kwotę 100.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Przegląd historyczny. (Zeszyt za styczeń i luty). Warszawa, 1906. Nowe to pismo historyczne, którego pojawienie się tak życzliwie przyjął nasz ogół, ukończywszy w zeszycie trzecim pierwsze półrocze swego bytu głównie dokonaniem zaczętych poprzednio prac, rozpoczęło nowy rok zeszytem z nowymi już pracami. I ten zeszyt przedstawia się doskonale. Do wieków średnich sięga tylko jedna drobna praca z teki pozgonnej Maksymiliana Guimpłowicza o „Borysie Kolomanowicz“. Młody ten uczonec tak wesoło zmarły, obdarzony niezwykłą fantazją, wsparty jednak znaczną wiedzą, stara się zrehabilitować królewicza węgierskiego, którego losy i Polskę także bliżej obchodzi. Władysław Smoleński rozpoczyna szkice z dziejów szlachty mazowieckiej obrazkiem o jej ubóstwie i rozrodzeniu — a tego rodzaju kulturalne studia, zgrabna mozaika ciekawych szczegółów, należą do najlepszych prac tego uczonego. Docent St. Kutrzeba rozpoczyna szersze studium o składzie Sejmu polskiego w latach 1493—1793, t. j. od utworzenia się Izby poselskiej obok Senatu, do upadku państwa. W tym zeszycie omawia skład Senatu i liczbę jego członków, przechodząc dokładnie wszystkie zmiany, jakie przechodziła ta Izba w ciągu trzech ostatnich wieków swego istnienia. — Prof. Smolka, który w ostatnich czasach poświęca swą pracę zbadaniu listopadowego powstania, kreśli w ślicznie pisanych, a na nieznanym dotąd materiale opartych kartach, sylwetę ministra Lubieckiego, którego postać śmiała i energiczna, czarzą silnicją w ostatnich badaniach zaczyna się naprzód wysuwać, jako największego męża stanu, jakie miało Królestwo kongresowe. — Aleksander Kraushar podaje nieznaną uwagi Nowosilcowa nad konstytucją tego Królestwa, prostując błędne poglądy rosyjskich uczonych. W sprawozdaniach spotykamy przegląd prac historycznych niemieckich z ostatniego roku przez młodego warszawskiego uczonego, Handlsmann, oraz początek przeglądu literatury historycznej inflanckiej przez Gustawa Manteuffla, który mimo podeszłego wieku, przeciw jedynemu z osiadłych w Inflantach Polaków, nie zaniedbuje prac nad tą niegdyś polską ziemią. — Kończy rozmaicony zeszyt rozprawa lekarza warszawskiego, Giedroyca o „Przyczynach zgonu Stefana Batorego“.

(W.) **Z nadesłanych wydawnictw.** „Zawisza Czarny“ dramat Juliusza Słowackiego, z autografu wydany przez Artura Górskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff 1906. Jest to pierwsze całościowe wydanie książkowe dramatu, dokonane z rękopisu poety, znajdującego się w Bibliotece Ossolińskich we Lwowie.

P. Artur Górski ogłosił go bez spornej dotąd podziału na akty, w prawdopodobnie tylko konstrukcji scen, z opuszczeniem wariantów i redakcyj odmiennych od tekstu. Brak tu również objaśnień, dodawanych dotąd zwykle przez

wydawców częściowych ustępów tego rękopisu, uwzględniono jednak cały materiał naukowy, odnoszący się do „Zawiszy Czarnego“, uadając mu w tem opracowaniu oechy dzieła skończono.

Wygląd jego zewnętrzny przedstawia się również bardzo dodatnio. Druk czysty i wyrzyscy, a okładkę zdobi nadto piękny rysunek barwny artysty krakowskiego p. Jana Bukowskiego.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś we wtorek (wznowienie) „Mieczycznia“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

We środę, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We czwartek, przedstawienie popularne, po cenach znizonych, „Romantyczni“, komedia w 3 aktach E. Rostanda; rozpocznie: „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, napisał Stanisław Wyspiański.

W piątek, po cenach znizonych, „Chopin“, opera w 4 aktach Jakóba Orléca. Występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Maryi Collignon-Szymalskiej, Włodz. Malawskiego i A. Okońskiego.

W sobotę, po raz pierwszy, (nowość): „Dobrodziej zlodziei“, wesoła tragedia oryginalności w 5 aktach, napisana przez Karola Irzykowskiego i Henryka Mohorta.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Kopciuszka“, fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę, o godz. pół do ósmej wieczorem, po cenach znizonych, „Żydówka“, opera w 5 aktach P. Halevyego; gościnnie wystąpi Mateusza Schläffenberga (w partyi Eleazara).

Ankieta w sprawie zdrojowisk.

(K) Podczas ostatniej sesji poruszona została w Sejmie ważna sprawa podniesienia zdrojowisk krajowych. Materiału do tego dostarczyło przedłożenie Wydziału krajowego z projektem zmiany ustawy zdrojowej z roku 1891; dalej wniosek posła Trzecińskiego w sprawie podniesienia zakładu zdrojowego w Rymanowie, wreszcie petycja Towarzystwa balneologicznego w Krakowie, mająca na celu wdrożenie akcyi, zmierzającej do podniesienia naszych zdrojowisk i uzdrowisk.

Celem wszechstronnego zbadania podniesionych postulatów, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby dla tej sprawy zwołał ankietę, w skład której weszłyby delegaci Wydziału krajowego, Namiestnictwa, właścicieli zdrojowisk, gmin, w których zdrojowiska i uzdrowiska się znajdują, dalej delegaci wydziałów lekarskich, Towarzystw lekarskich, lekarzy zdrojowych, dyrekcji kolei, geologów i t. p.

Sejm polecił zarazem Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawozdanie z obrad ankiety wraz z odpowiednimi wnioskami do zmiany ustaw, przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji sejmowej.

Wykonywając powyższe polecenie, zwołał Wydział krajowy ankietę, która wczoraj rozpoczęła obrady w gmachu sejmowym.

W skład ankiety, której obradom przewodniczył Członek Wydziału krajowego p. Mieczysław Onyszkiewicz, wchodzi pp.: ze strony Wydziału krajowego: Członek Wydziału kraj. dr. Józef Wereszczyński, kraj. inspektor szpitali dr. Józef Łuszczkiewicz i sekretarz Wydziału kraj. Bronisław Schworm; ze strony Namiestnictwa: protomedyk rada Dworu dr. Józef Merunowicz i starosta Antoni Grodki; z Towarzystwa lekarskiego we Lwowie: prof. dr. Antoni Mars; z Politechniki: prof. Leon Syroczyński; z Akademii Umiejętności, jako właścicieli zakładu zdrojowego w Szezwaniu: prof. dr. Tadeusz Browicz i prof. dr. Leon Marchlewski; z Tow. technicz.: prof. Tadeusz Sikorski i inżynier Maślanka; jako delegaci Towarzystwa balneologicznego, w zastępstwie właścicieli zdrojowisk i lekarzy: Br. Konstanty Brunicki, Jan hr. Potocki, dr. Maksymilian Cereha, dr. Antoni Chramiec, prof. dr. Kazimierz Kaden, prof. dr. Ludomił Korczyński, dr. Edward Krzyżanowski, Adam Grabowski, dr. Edmund Śupiński, Józef Mazurkiewicz, dr. Zygmunt Wąsowicz, dr. Stanisław Wróblewski.

Ankiecie przedłożono kwestyjonaryusz, nad którym obradowano do późnego wieczoru, z małą przerwą w godzinach południowych. Ankieta przeprowadziła dyskusję nad kwestyiami co do: poparcia materialnego zdrojowisk; ulg podatkowych i ulg w taryfach kolejowych; utworzenia subwencjonowanych składów wód mineralnych; utworzenia centralnego biura porady technicznej, oraz co do ułatwienia kredytu dla zdrojowisk w instytucjach finansowych.

Ułożenie tekstu rezolucyi, obejmującej powyższe postulaty odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.

W wielkiej sali ratuszowej rozpoczęły się wczoraj przed południem dotychczasowe obrady walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, przy udziale około 50 delegatów ze wszystkich stron kraju.

Obrady zgromadzenia zagał przez wydział centralny. Zdzisław hr. Tarnowski, dłuższemu przemówieniu, w którym dał przedewszystkiem pogląd na dotychczasową działalność Towarzystwa i pomysł jego gorącego wspomnienia sp. K. Szymborskiemu, kierownikowi oddziału samborskiego. Omawiając wyniki finansowej gospodarki Towarzystwa, wspomniął mowca o staraniach o zwiększenie dochodów przez lepszą ich lokację, a mianowicie o zakupnie dwu kamienic i hotelu George'a, co daje rekojmie lepszych dochodów.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił następnie mowca omówieniu sprawy ustawy pensyjnej, która pomimo, że Izba posłów ją uchwaliła, spotkała się w Izbie panów z opozycją ze strony pewnej grupy przedstawicieli większej własności i sfer przemysłowo-handlowych. Mimo to można mieć nadzieję, że sprawa ta jeszcze w roku bieżącym pomysłnie zostanie załatwioną.

Z kolei zabrał głos St. Stadnicki i skreśliwszy historję oraz koleje tej ustawy, przyrzekł sprawę tę poprzeć jak najgoręcej.

Z porządku dziennego uchwalono bez dyskusji przedstawione przez p. Dołżyckiego wnioski w sprawie ustawy pensyjnej w następującym brzmieniu:

Zebrań z całego kraju w dniu 7 maja 1906 delegaci Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych potępiają jednomyślnie jak najostrej wszelkie skądkolwiek pochodzące usiłowania ku obaleniu uchwalonej prawie jednomyślnie przez Izbę posłów a obecnie Izbie panów przedłożonej ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych i oświadcza ją w imieniu wszystkich członków Towarzystwa: 1. że uchwalenie tej ustawy jeszcze w roku bieżącym uważają za konieczne; 2. że dalsze zmniejszenie świadczeń, zawartych w uchwaleniu przez Izbę posłów projekcie ustawy, nie jest możliwe do przyjęcia i że zwłaszcza wyłączenie z ustawy I. klasy plac z poborami 600 do 900 koron rocznie jest w tulejszo krajowych stonkach wprost nie do przyjęcia, tak samo jak niemożliwe jest wyłączenie od dobrodziejstw § 2 ustęp ostatni i § 93 ustawy tych urzędników, którzy w chwili wejścia ustawy w życie liczyć będą wyżej 55 lat życia. 3. wyrażają zaufanie polskim członkom obu Izby Rady państwa i pokładają w nich nadzieję, że sprawę ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych doprowadzą w tym roku jeszcze do pomyślnego skutku. 4. polecają wydziałowi centralnemu wniesienie do Izby panów petycji z powyższem oświadczeniem i upoważniają wydział centralny do poczynienia za ustawą wszelkich starań, jakie uzna za stosowne.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału. Sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego Towarzystwa przedstawił p. Ajdukiewicz, na wniosek którego bez dyskusji uchwalono wydziałowi absolutoryum.

W końcu dokonano wyboru członków szereg wniosków do rozpatrzenia.

Po południu odbyły się posiedzenia komisyjne.

Na dzisiejszem drugim posiedzeniu, które rozpoczęło się po godzinie 10 przed południem uchwalono po dłuższej dyskusji wniosek, przedstawiony przez p. Dołżyckiego w imieniu statutowej komisji, by sprawy statutu na razie nie załatwiać, lecz pozostawić ją komisji do dokładniejszego zbadań.

Następnie przyjęło walne zgromadzenie cztery uchwały sądu polubownego w sprawach sporu członków z wydziałem centralnym, poczem przystąpiono do nadania posagów i zapomóg.

Zjazd delegatów galicyjskich Kas oszczędności.

Wczoraj przed południem — jak to już w numerze poprzednim pokrótce zanotowaliśmy — odbył się w sali posiedzeń galicyjskiej Kasy oszczędności Zjazd delegatów związkowych Kas oszczędności we Lwowie.

Obrady Zjazdu zagał wiceprezes Związku dr. Stanisław wski z Krakowa, który zawiadomił zgromadzenie o ustąpieniu dra Steczkowskiego, twórcy Związku, z prezesury. Zgromadzenie przez aklamację wyraziło usłupującemu prezesowi wyrazy uznania za

jego ofiarną pracę dla Związku, poczem przewodniczącym Zjazdu wybrano posła na Sejm krajowy, p. Sozańskiego.

Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu Związku z działalności za rok ubiegły, sprawozdanie kasowe i preliminarz na r. 1907.

Sprawozdanie zarządu Związku zaznacza, że na 47 kas oszczędności w Galicji istniejących, należy do Związku 36, a to: Galic. Kasa oszczędności, 16 miejskich i 19 powiatowych kas oszczędności. Pomimo szalonych ograniczeń, dyktowanych rzekomo troską o bezpieczeństwo wkładek, wykazują galic. Kasy oszczędności z roku na rok piękniejsze rezultaty. I tak z końcem r. 1903 kapitał wkładcowy galic. Kas oszczędności wynosił kor. 225,000,000, z końcem roku 1904 przeszło kor. 236,000,000. Dalej podnosi sprawozdanie, że w ostatnich czasach wskutek nawoływania ze strony Związku zaczynają Kasy rozszerzać kredyt włościański, czem odwołuje się włościan od rozmaitych instytucyj, uprawiających wprost lichwę w najrozmaitszych formach.

Sprawozdanie kasowe wykazuje przychodu za 1905 rok 12.813 kor. 55 hal., a po straceniu wydatków pozostało 1928 kor. 36 hal.

Z kolei przedstawił dr. Staniszewski sprawozdanie zarządu w sprawie założenia Banku związkowego dla galicyjskich Kas oszczędności na wzór „Ustredni banka ceskych sporzitelu“. Zjazd uznał zasadniczo potrzebę założenia banku związkowego Kas, celem ułatwienia dla nich czynności bankierskich, ułatwienia obrotu pieniężnego między niemi, ułatwienia reeskontów weksli w razie potrzeby, tudzież celem ewentualnej emisji listów zastawnych dla uruchomienia lokacyj hipotecznych, gdyby tego okazała się potrzeba. W obec tego, że Bank związkowy czeskich kas oszczędności objawił zamiar utworzenia filii we Lwowie, wysłał Zarząd Związku swych delegatów do Pragi dla pertraktacyj z Bankiem czeskim i na podstawie konferencyj z tym bankiem odbytych, przyszedł na zgromadzenie z wnioskiem polecającym zarządowi, aby omyslił formę i sposób łącznego współdziałania Związku galicyjskiego ze Związkiem czeskich kas oszczędności.

Ostatecznie w głosowaniu wniosek zarządu przyjęto.

Z kolei obszerną dyskusję wywołał referat p. Ossolińskiego z Bochni o „domowych kasach oszczędności“. Są to puszkki żelazne, od których klucze posiada Kasa oszczędności i które nie dadzą się absolutnie otworzyć bez tego klucza. Puszkki takie rozdzielają Kasy albo bezpłatnie, albo za pewnym zwrotem kosztów między wkładników, celem zachęcenia ich do codziennych, drobnych, domowych oszczędności. Instytucje tego rodzaju uchwały Zjazd jak najgoręcej popierać.

W końcu dokonano jeszcze wyboru uzupełniającego jednego członka wydziału, którym wybrany został dr. Ferdynand Kwiatkowski. W sprawie ruskiej kasy oszczędności w Przemyslu uchwalono wnieść protest przeciw ewentualnemu zatwierdzeniu statutu.

KALIFORNIA.

Straszna katastrofa, która nawiedziła w tych dniach San Francisco, przypomina napowrót zapomnianą już dziś nieco gorętszą złota, która około połowy ubiegłego stulecia zapędziła setki tysięcy ludzi w puszczę Kalifornii.

Odkrywcą tej krainy, a właściwie półwyspu noszącego dziś nazwę Niższej Kalifornii był Ferdynand Korteż, który na czele hufca awanturników wtargnął tu w r. 1533. Przedsięwzięta z początku próba kolonizacyi nie powiodła się, gdyż natrafiono na zacięty opór Indian, pałających nienawiścią ku Hiszpanom, aż dopiero w r. 1697 potrafili Jezuici osiedlić się tu na stałe. Unikając z jednej strony panującego wówczas fanatyzmu religijnego, z drugiej zaś postępując łagodnie, z życzliwością i niosąc materialną pomoc, potrafili zjednać sobie tubylców, tak, iż w niespełna 50 lat istniało tu już przeszło 60 wsi i miasteczek należycie zorganizowanych. Kolonizacja ta odbyła się bez najmniejszego rozlewu krwi, co stanowi jedyny wyjątek w dziejach zwycięskiego pochodu Hiszpanów w Ameryce.

Te świetne rezultaty na półwyspie spowodowały bezustannie czynnych Jezuitorów do rozszerzania swych wpływów coraz to dalej na północ, do okolic dzisiejszego stanu Kalifornia, dokąd już w r. 1542 dotarł był Juan Rodriguez Cabrillo. Przygotowana do tego celu była już w zupełności ukończona, kiedy w r. 1767 nastąpiło wydalenie Jezuitorów z Hiszpanii, co naturalnie spowodowało zastój w zamiarach kolonizacyi Kalifornii. Misyi Jezuitorów podjęli się wówczas Franciszkanie, którzy z wolna posuwali się ku północy. W r. 1823 stała się Kalifornia prowincją Meksyku, a gdy w dziesięć lat póź-

niej wydalono zakon Franciszkanów, zapanaowała w kraju zupełna anarchia. Pomimo gubernatora, rezydującego w Monterey, napady Indian i bandy rabusiów doprowadzały do rozpaczki kolonistów, których majątek składał się z bogatych stad bydła i tabunów koni. Brak komunikacyi ze Wschodem wpływał ujemnie na wszelką kulturę rolną, gdyż najpiękniejsze zbiory nie miały odbiorców.

Koniec tym rabunkom i anarchii położył wreszcie w r. 1846 nowozamianowany gubernator Don Jose de Castro, zaprowadzając ład i porządek. W r. 1848 po bitwie pod Los Angeles, w której Amerykanie zwyciężyli Meksykanów, przydzielona została Kalifornia traktatem, zawartym 2 lutego w Guadelupe-Hidalgo, jako terytorium do Stanów Zjednoczonych, a od r. 1850 stanowi osobny stan.

W czasach panującej anarchii, a mianowicie w r. 1839, przybył do Kalifornii z Hawaj Szwajcar John A. Sutter i otrzymał od ówczesnego gubernatora Alvarado zezwolenie na osiedlenie się przy ujściu rzeki American do Saeramento. W r. 1845 Sutter, wskutek nadania mu gruntów przez rząd meksykański, był właścicielem obszaru wynoszącego 395 mil kwadratowych (ang.) Z tej przestrzeni uprawiał około 1500 hektarów, na reszcie zaś hodował swe stada. Zakładając przedalnię, destylarnię, młyny, tartaki, zył Sutter wśród swych robotników i urzędników, jak król czasów patryarchalnych, pomnażając wraz z bogactwem kraju swoją własną fortunę.

W r. 1849 rozpoczął Sutter budowę kanału mającego zaopatrzyć nowy tartak w wodę z Sacramento. Przedsiębiorca robót, niejaki Marshall, przybiegł pewnego dnia do niego, rozgorączkowany i pokazał mu kilka garści piasku, w którym błyszczały drobne ziarenka.

— To mika — rzekł Sutter, ale po bliższym przyjrzeniu się doszli do przekonania, że to było złoto.

Wówczas postanowili, aby miejsce, w którym natrafiono na złoto, wyekspluatować we dwóch, ale starania dla oddalenia ciekawych od miejsc, w których kopali i przesiewali piasek, zwróciły uwagę robotników. Jeden z nich podpatrzył ich i tajemnicę się wydał.

Od tej chwili wszystko się zmieniło. Znikła wdzięczność dla dobrego pana; w ciągu paru dni opróżniły się pola, łąki, fabryki, biura, młyny i t. d. Byli tylko poszukiwacze złota, kopający we wszystkich kierunkach ziemie nowego Eldorado.

Wiadomość o odkryciu pokładów złota rozeszła się z niesłychaną szybkością a formalny szal ogarnął wszystkich. Urzędnicy porzucali swe biura, żołnierze dezertowali wraz z oficerami, kupecy i rekodzielnicy zamykali swe sklepy i warszaty, służba odbiegała swych pracodawców, lekarze opuszczali chorych, ojeowie swe rodziny, a wszystko to chciało się w łatwy sposób zzbogacić. — Wszak według podania złoto leżało tam na ziemi, należało się tylko schylić, aby je podnieść...

Okrety, które z początku przywoziły olbrzymie ilości emigrantów ze wszystkich zakątków świata, dostających się za grube pieniądze do tej wymarzonej krainy złota, nie chciały się później zbliżyć do San Francisco, gdyż cała załoga uciekała ze statku, a kapitanowi nie pozostawało nic innego jak iść również do kopalni.

Pomiędzy przybyszami, których liczba rosła w setki tysięcy znajdowali się ludzie najrozmaitszych zawodów i stanów: przemysłowcy, prawnicy, lekarze, rolnicy, kupecy, żołnierze, urzędnicy, wszelkiego rodzaju awanturnicy, włóczęgi i ludzie bez zajęcia przemieniali się ugię w górników. W przeciągu krótkiego czasu zmieniły się do niepoznania wszelkie stosunki na całym obszarze Kalifornii. Gościnność, wesołość, taniósć znikły, każdy chciał zostać milionowym panem — opuszczono żyzne pola, konie zdziczały, bydło nieopielowane rozbiegło się po lasach i górach — gorączka chciwości ogarnęła wszystkie umysły!

Naturalnie, że w rzadkich tylko wypadkach poszczęściło się niektórym zdobyć majątek; większość doznawała rozczarowania i zarabiała tylko tyle ile wystarczyło na utrzymanie. Niektórzy rzemieślnicy spostrzegli się, że o wiele więcej zarobiliby, gdyby w zamiar za swe wyroby odbierali od poszukiwaczy to złoto, które oni z trudem wyrwali z łona ziemi i powrócili do swych zajęć, bogacąc się w krótkim czasie. Dostawy stawały się coraz trudniejsze, bo rolnicy, pastuchy, piekarze, rzemieślnicy porzucali swe zajęcia i z kilofem oraz łopatą szli szukać szczęścia. Ceny robotnika i artykułów poszły szalenie w górę. Prosty robotnik zarabiał po kilkanaście dolarów dziennie; najmniej uzdolniony przepłukiwacz złota zarabiał początkowo do 25 dolarów, a kwota ta rosła z dnia na dzień. Najprymitywniejsze płuczkarnie, których wartość wynosiła kilka dolarów, sprzedawano po kilkadziesiąt do kilkaset; inni płukali piasek w garnkach i rądlach, ale te niebawem doszły do cen nie-

możliwych. A pomimo to liczba poszukiwaczy złota rosła nieustannie tak, że zaczęto rozszerzać pole poszukiwań, zbliżając się do skalistych podnóży Sierra-Newady.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Bobelak.

OSTATNIA POCZTA.

Poln. Corr. donosi: Komisya Koła polskiego, wybrana do sprawy posła dr. Doboszyńskiego, odbyła wczoraj kilkunastogodzinne posiedzenie, na którym pos. Królikowski przedłożył sprawozdanie. Wobec skargi o oszustwo i oszczerstwo, wytoczonej przeciwko dr. Doboszyńskiego, ostateczną decyzję odroczone, celem zasięgnięcia dalszych informacji. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jeszcze przed zebraniem się parlamentu.

Wyборы węgierskie ukończone. Z liczby 413 mandatów otrzymało stronnictwo niezawisłości 240 (zyskało 59, straciło 2), konstytucyjny 74 (zyskało 33, straciło 10), ludowe 30 (zyskało 7, straciło 3), Banfiyego 1, Sasi 12, Serbowie 4, Rumuni 14, Słowacy 8 (ogółem wszystkie ci ostatni więcej o 16, mniej o 1), demokraci 3, stronnictwo chłopskie 1, dzikich 7. Odbędzie się 13 ścisłych wyborów i 5 ponownych.

Według sprawozdań Agencji Havasa, do godz. pół do 1-szej po południu znany był wczoraj wynik 578 wyborów do parlamentu francuskiego. Wybrano: konserwatystów 74 (więcej o 2), nacjonalistów 22 (mniej o 10), progresistów 70 (mniej o 10), z republikańskiej lewicy 53 (więcej o 8), radykałów 77 (mniej o 6), socjalistycznych radykałów 85 (więcej o 14), zjednoczonych socjalistów 33 (więcej o 3), niezawisłych socjalistów 10 (mniej o 1); dokonanych będzie 154 wyborów ścisłych.

Pomiędzy wybranymi znajduje się także b. minister spraw zagranicznych, Delessé. Pisma rządowe oświadczają, że dokonane wybory stanowią świetny tryumf nad reakcją. Stronnictwa „bloku“ wejda do Izby jeszcze wzmocone.

Pisma socjalistyczne stwierdzają, że partje socjalistyczne bardzo się do zwycięstwa przyczyniły i same odniosły wielki sukces.

Pisma opozycyjne twierdzą, że „kome-dya spiskowa p. Clemenceau“ nie pozostała niestety bez wrażenia na wyborców, wyrażają mimo to nadzieję, że onegdajszą klęskę stronnictw antyblokowych da się jeszcze powetować przez zjednoczenie przy wyborach ścisłych.

Król Edward angielski powrócił wczoraj do Londynu.

W Barcelonie odkryto spisek anarchistyczny, skonfiskowano 8 bomb i aresztowano 16 anarchistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 maja. (Tel. pryw.). Program publicznego posiedzenia Akademii Umiejętności w dniu 12 b. m. jest następujący: Przewodniczyć będzie zastępca protektora, dr. Julian Dunajewski. Zagai posiedzenie przemową prezes Akademii hr. Tarnowski. Następnie sprawozdania sekretarza generalnego z czynności Akademii za rok ubiegły, odczyt prof. Smolki p. t. „Młodość Lubeckiego“, ogłoszenie nowych członków i nagród.

Nowiny donoszą, że wojskowość przyjęła ofertę krakowskiego magistratu w sprawie zakupu gruntów fortyfikacyjnych pod Krakowem na rzecz miasta, podnosząc żadaną cenę do miliona koron. Rewiry demokracji będą w tym obszarze zniesione.

Towarzystwo lekarskie poświęci swe najbliższe posiedzenie, we środę, sprawie gruźlicy w Krakowie. Referat wypowie dr. Bier.

Lublin, 8 maja. (Tel. pryw.). Zmarł tu Gustaw Doliński, znany lekarz, higienista i publicysta, autor wielu cennych prac monograficznych z dziedziny nauk społecznych.

Wiedeń, 8 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora polskiego gimnazjum w Cieszynie Józefa Winkowskiego, dyrektorem V. gimnazjum w Krakowie.

Opawa, 8 maja. Żądania robotników wtkowickich dziś wręczono Towarzystwom.

Turyn, 8 maja. Strejkuje tu 20.000 robotników tkackich. Przyszło do starcia, gdyż kilka tysięcy strejkujących zaatakowało

policyę i tramwaye. Jeden oficer, oraz kilku żołnierzy i policyantów zostało zranionych kamieniami. Policya strzeliła z rewolwerów i zraniła dwóch demonstrantów lekko, a jednego ciężko.

Turyn, 8 maja. Delegaci Towarzystw robotniczych uchwalili ogłosić w Turynie strejk generalny; wyjęte z pod strejku mają być tylko dostawy dla szpitali i roboty potrzebne celem wydawania dzienników.

Waszyngton, 8 maja. Departament stanu otrzymał od konsula amerykańskiego na wyspie Guadeloupe telegram, donoszący, że od kilku tygodni panują rozruchy z powodu wyborów do parlamentu francuskiego. Główne miasto znajduje się w rękach pospólstwa. Z San Domingo odpłynął amerykański okręt wojenny do Guadeloupe.

Wybory we Francji.

Paryż, 8 maja. *Temps*, który podczas wyborów zwalczał blok radykalny, dziś pisze, że wybory dały świetny dowód tego, iż rządy republikańskie znajdują we Francji ogólny poklask. Ani jeden poważny kandydat tym razem nie wystąpił na podstawie programu, zmierzającego do zmiany formy rządów. Opozycja popełniła błąd, walcząc pod hasłem sprawy kościelnej, gdyż Francja nie chce słyszeć o klerykałizmie. Niemniej też odrzuca Francja kolektywizm, albowiem pomimo niektórych odosobnionych sukcesów socjalistów zjednoczonych można przypuszczać, że partya ta w Izbie nie stanie się niebezpieczną. Radykali, wracający do Izby w zwiększonej liczbie, nareszcie uwolnieni są od dyktatury socjalistów. Ogólny rezultat jest ten, że partje większości zyskały 35 mandatów, a straciły 11, nie licząc 154 wyborów ścisłych, które w ogroinnej większości korzystne są dla bloku radykalnego. Dotychczas podług statystyki urzędowej wybrano: 26 nacjonalistów, 56 progresistów, 77 konserwatystów i liberałów, 64 republikanów lewicy, 83 radykalnych, 74 radykalnych socjalistów, 32 zjednoczonych socjalistów, 10 niezawisłych socjalistów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Lomża, 8 maja. (Tel. pryw.). Onegdaj odbyły się wybory posłów do Dumy państwowej z gubernii łomżyńskiej. Posłami wybrani pp. Chrystowski, adwokat przysięgli i Jan Harusewicz, lekarz powiatowy.

Petersburg, 8 maja. Towarzysz ministra spraw zagranicznych ks. Oboleński, towarzysz sekretarza stanu Charitonow i senator Łukianow zostali powołani do Rady państwa.

Petersburg, 8 maja. Towarzysz kierownika Komitetu ministrów Wuciez został mianowany senatorem. Ks. Oboleński został zwolniony ze stanowiska nadprokuratora synodu. Minister komunikacyi Niemieszajew i szef administracyi rolnictwa Nikolski również uwolnieni ze stanowisk. W miejsce tego ostatniego mianowany Styszyński. Dalej uwolniony ze stanowiska minister skarbu Szipow i minister oświaty hr. Tołstoj. W miejsce tego ostatniego mianowany senator Kaufman. Również ustąpił kontrolor państwa Filozofow, który otrzymał nominację na członka Rady państwa w jego miejsce zamianowany Schwanebach. Wreszcie w miejsce dotychczasowego ministra sprawiedliwości, Akimowa, mianowany jego towarzysz Szezegłowitow.

Petersburg, 8 maja. (Tel. pryw.). Otwarto tu ogólnopństwowy zjazd stronnictwa legalnego porządku, przy udziale około 200 osób. Prezesem wybrano p. Szczerbatowa.

Petersburg, 8 maja. (P. A.). Dzisiaj ukazał się reskrypt cara do ministra marynarki, wskazujący na konieczność rychłego odbudowania rosyjskiej floty wojennej. Car rozkazuje zreorganizowanie sztabu generalnego marynarki.

Petersburg, 8 maja. (P. A.). Oczekują tu przybycia we czwartek rosyjskiego posła w Kopenhadze, Izwolskiego. Nominacya jego na ministra spraw zagranicznych zdaje się już być rzeczą pewną.

Ryga, 8 maja. (P. A.). Banda z 15 uzbrojonych ludzi napadła wczoraj wieczorem na stację kolejową Schlock, niedaleko miasta Tukkum, w Kurlandii; napastnicy zabili jednego żandarma, policyanta, naczelnika biura pocztowego, pisarza i pewnego oficera artylerji, który tam się przypadkowo znalazł, zrabowali kasę dworca kolejowego i kasę biura pocztowego i uciekli. Dwie kompanie piechoty rozpoczęły z Rygi pościg.

Ryga, 8 maja. Banda rewolucjonistów napadła w miejscowości Wenden na dwór, obrabowała i poraniła właściciela i członków jego rodziny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE.

Dr. Zenon Pelczar

były długoletni lekarz zakładowy, ordynuje nadal od 15 maja w Truskawcu, willa Zofia.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

niemieckie:

NOWOJE WREMIA

rosyjskie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WLOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska”

znakomita kawa.

Ogromna nędza.

Wobec ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefa Sikosińskiego, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła 1. 5. Dotkniętą nieuleczalną chorobą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, porażoną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych dotacji do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 maja 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Dr. O. Weber z Złoczowa, ks. W. Czaratoryski z Wiązownicy, K. Winnicki z Turad, M. Hulinka z Mycowa, A. Sokołowski z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Mrozowicki z Odessy, J. Zylisz z Lublina, A. Pedracki z Turki.

AMBRE-ROYAL

Parfum a la mode fabrikant. 29 Boulevard des Italiens Paris fournisseur breveté des cours etrangeres.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'K h', 'K h', and 'bez kuponu bieżącego'. Rows list items like 'Banku hip. gal. po 200 zł.', 'Listy zastawne za 100 kor.', 'Obligacje kolejowe', etc.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'Koronowa waluta', 'płać', and 'żądać'. Rows list items like 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', etc.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'Koronowa waluta', 'płać', and 'żądać'. Rows list items like 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł.', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', etc.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'Koronowa waluta', 'płać', and 'żądać'. Rows list items like 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'płać' and 'żądać'. Rows list items like 'Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad', 'A. Ogólny dług państwa', etc.

J. Losy (za sztukę).

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'płać' and 'żądać'. Rows list items like 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 szt.', 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 10.570.06 (3473 3-3) Ogłoszenie licytacji. Celem sprzedaży parceli gruntowej lk. 45/1 lwh. 345 w gminie katastralnej Podwołoczyska położonej zwanej placem pokontumacyjnym o obszarze 5 ha. 1 ar. własność c. k. Skarbu Państwa stanowiącej rozpisuje się niniejszem publiczną licytacją, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu na dniu 28 maja 1906 od godziny 9 rano począwszy do godziny 12 w południe a to ustnie tudzież za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty będą jednak tak długo uwzględnione, dopóki ustna licytacja nie zostanie zamknięta. Cena wywołania wynosi kwotę 24.000 kor., poniżej której grunt ten nie będzie sprzedany. Kto chce wziąć udział w licytacji winien przed jej rozpoczęciem złożyć do rąk urzędnika kierującego licytacją tytułem wadium 1/10 części ceny wywołania t. j. kwotę 2400 kor. a to bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych w Państwie w obiegu będących, na giełdzie notowanych i do lokowania funduszów pupilarnych się nadających, wedle ich ostatniego z dnia przed licytacją w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu lecz nigdy powyżej war-

tości nominalnej, wreszcie w książeczkach wkładowych jednej z istniejących w Państwie kas oszczędności. Biorący udział w licytacji imieniem Państwa, Kraju lub zakładu zarządzanego przez Państwo lub Kraj wolnym jest od składania wadium. Kto chce wystąpić jako licytant w imieniu drugiego, winien wykazać się przed komisją licytacyjną pełnomocnictwem sześcioletniemu sądowemu lub notaryalnie legalizowanym, względnie umocowaniem odnośnej Władzy państwowej lub gminnej wystawionem w przepisanej formie. Oferty pisemne ostemplowane znaczkiem na 1 kor. muszą być zapieczętowane i muszą zawierać: a) dokładne oznaczenie przedmiotu, sprzedaży i wysokości ofiarowanej ceny w cyfrach i słowach, b) wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że im się bezwarunkowo poddaje, c) muszą być zaopatrzone w powyż wymienione wadium, względnie w kwit kasowy na złożenie tego wadium w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu, d) muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem oferenta wraz z podaniem jego miejsca zamieszkania i dokładnego adresu, e) na kowercie uwidocznie należy: „Oferta na kupno gruntu pokontumacyjnego w Podwołoczyskach”.

Oferty te wnieść należy bezpośrednio do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu. Po zamknięciu licytacji żadne dalsze oferty nie będą przyjmowane. Również nie będą przyjmowane telegraficzne nadaje. Bliższe warunki licytacyjne co do zatwierdzenia oferty i t. p. oraz kopię mapy katastralnej obejmującej sprzedaną mającą grunt przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu oraz w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Podwołoczyskach. C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1906. L. 26.580. (3467 3-3) Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Żurawno-Knihynicze w brzeżańskim okręgu budownictwa w latach 1907-1910 odbędzie się dnia 23 maja 1906 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą 3965 kor. 40 hal. za 570 m³. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny

12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, w wyrażeniu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami. Oferent winien na blankiecie w właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. E. 2422/5 (11) (3456 3-3)

Dnia 13 czerwca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, odbędzie się licytacja realności whl. 349 gm. kat. Monasterzyska, składającej się z dwóch domów mieszkalnych, jednej szopy i 1 stodoły i gruntów ornych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.491 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 6745 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. E. XXI. 2151/5 (48) (3475 3-3)

Dnia 27 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, odbędzie się licytacja połowy realności pod lk. 647²/₄ we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 35 położonej, whl. 590 II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parc. bud. l. k. 1684 o powierzchni 1306 m² na której stoi przed około 15 laty zbudowany dom dwu piętrowy frontowy z takimże dwiema oficynami, tudzież dalsza zbudowana przed około 9 laty nowsza budowla dwupiętrowa z takimże dwiema oficynami, dalej z dwóch podwórz i przynależności bliżej w protokole ocenienia z 18 lipca 1905 E. XXI. 1251/5 (10) poszczególnionych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 233.782 kor. 65 hal. w której mieści się już wartość przynależności ocenionej na 7221 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 116.891 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1906.

L. cz. E. 346/6 (5) (3494 2-3)

Na żądanie Banku związkowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 46 gm. Kończaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1518 kor.

Najniższa cena wynosi 1005 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. E. 305/6 (4) (3493 2-3)

Na żądanie Oryny z Dmytrów Czernega, odbędzie się dnia 11 czerwca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 3 gm. Dorohów,

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. E. 829/6 (7) (3485 2-2)

Na żądanie Chaima Pinkasa 2 imion Reissa false Bresslera odbędzie się dnia 28 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja realności obj. lwh. 746 ks. gr. dla III dz. m. Kołomyi wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5300 kor., przynależności zaś na 61 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2680 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30 marca 1906.

L. cz. E. 126/6 (5) (3533 2-3)

Na żądanie Mojżesza Rosenberga, kupca w Lisku odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja połowy z 23 części realności whl. 44 ks. gr. kat. Lisko objętej; zobowiązanych Samuela i Laji Grossmanów własnych.

Realność ta obejmuje parc. bud. l. kat. 182 na której znajduje się dom murowany, gontem kryty, a składający się z dwu izb mieszkalnych, sionki, komory i strychu; przynależności nie ma żadnych.

Półowa z 23 części czyli 13 części powyższej realności wystawiona na licytację jest oceniona na 926 kor., 67 hal.

Najniższa cena wynosi 463 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. E. 43/6 (9) (3565 1-3)

Na żądanie p. Herscha Fundacya w Żabiu odbędzie się dnia 28 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja

realności whl. 1841 gminy Żabie, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 1400, z chatą, stajenką i szopką, tudzież z parcel gruntowych l. kat. 8418/1, (pastwisko), 8420/10 (łąka), 8421 i 8423 (pola)

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie nps zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. E. VII 267/6 (5) (3554)

Dnia 6 czerwca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 7/12 whl. 293 gm. Potok czarny.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1516 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi 1010 koron, 75 h.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. E. III. 4687/5 (8) (3555)

Dnia 7 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 Delatynie odbędzie się licytacja realności whl. 782 gminy Delatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 koron 66 halerzy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27 kwietnia 1906.

L. cz. E. 4193/5 (6) (3566)

Dnia 8 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 292 ks. gr. gminy Grzybowice, tudzież 9/8 części realności wyk. hip. l. 293 ks. gr. gm. Grzybowice obj., zobowiązanego Dmytra Michałusia własnych, wraz z przynależnościami.

1/4 nieruchomości i wyk. hip. l. 292 wystawiona na licytację, jest oceniona na

789 koron 20 hal., zaś 1/8 część realności wyk. hip. l. 293 jest oceniona na 175 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi dla 1/4 części realności wyk. hip. l. 292—526 koron 14 hal., zaś dla 1/8 części realności wyk. hip. l. 293 wynosi 116 koron 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcja II.
Oddział IV.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. E. 444/6 (5) (3492)

Na żądanie Józefa Sysaka, zastąpionej przez pełnomocnika Jurka Dziambę w Ługu, odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach, licytacja lwh. 6 i 163 ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 620 kor. 64 hal., a to realność lwh. 6 ks. gr. kat. Gładyszów na 22 kor. 24 hal., zaś realność lwh. 163 tej ks. gr. na 598 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 6 — 14 kor. 82 hal., co do lwh. 163 kwotę 393 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. E. 451/6 (7) (3486)

Na żądanie Markusa Frischa, kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 6 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja realności obj. whl. 260 i 584 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi, wraz z przynależnościami realności whl. 260 składającymi się z grunty, 2 jabłonek, 6 sliw, 4 wierzb, brzozy, 3 osik, 2 smerek, 4 okien wewnętrznych, wiadra z kaucchem i kołem i ogrodzenia.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) 20 na 4303 kor. 20 hal., b) 584 na 240 kor., przynależności zaś na 85 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2195 kor., ad b) 120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 19 marca 1906.

L. cz. E. 161/6 (8) (3534)
Zobowiązana Katarzyna Chmura w Dąbrówce wisłockiej.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/4 części realności whl. 74 i 1/8 części realności whl. 223 ks. gr. gminy Dąbrówka objętych dłużniczką Katarzyną Chmurą własnych.

Cała realność whl. 74 składa się z domu mieszkalnego z drzewa i gruntów o obszarze 10 ha. 50 ar. 15 m., realność zaś whl. 223 stanowi drogę polną dla powyższej realności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione z uwzględnieniem dożywocia Honoraty 2 v. Stawonowej 1/4 części realności whl. 74 na kwotę 1029 kor. i 89 hal., 1/8 część realności whl. 223 na kwotę 3 kor. 25 hal., razem na kwotę 1033 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 688 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 21 kwietnia 1906.

Ч. сир. E. 35/6 (4) (3509)
Оголошене переторгу.

Дня 15 червня 1906 перед полуднем о 10 годині в више означенім суді, комната ч. 14, відбуде ся переторг 1/3 части тіла гіпотечного ч. г. 120 кв. гр. гр. м. Кат. Кузізів, Івана Сенюка вл. сной з приналежністю.

Продати ся маюча часть недвижности е оцінена на 775 кор. з принадлежністю.

Найвища подача виносять 516 кор. 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котре затведжає ся і грамоти, відносячі ся до недвижности (вцяг гіпотечний, вцяг катаstralний, протоколи оціненія і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в више означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найдальше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижности самої вже більше не можуть бути підшошені.

О дальших випадках поступованія переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижности якісь права або тягари суть установлені, або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в області више означеного суду, ані не вказали поіменно повновластия для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, С. П. Відділ IV.
Львів, дня 20 марта 1906.

Konkursa.

L. 5817/pr. (3468 3—3)
Konkurs.

W celu obsadzenia 4 posad weterynaryz powiatowych w X klasie rangi z syste-

mizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca maja 1906.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem swej władzy przełożonej względnie za pośrednictwem powiatowej władzy politycznej ich miejsca pobytu do Prezydym c. k. Namiestnictwa i dołączyć dowody przepisane ustawą z 27 września 1901, Nr. 148 Dz. p. p. Prezydym c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 maja 1906.

L. 54.102/II. (3508 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Koledzianach z poborami 3 klasy 2 stopnia ryczałtem 399 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron za codzienne 3 razowe jazdy posłańcze do Szańkowiec i z powrotem. Podanie należy wnieść najpóźniej do 18 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 maja 1906.

L. 1400. (3478 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbużu z płacą roczną w kwocie (1200) tyśiąc dwieście koron i ryczałtem na podróż w kwocie (730) siedmset trzydzieści koron rocznie.

Do okręgu sanitarnego w Podbużu należy 15 gmin z ludnością 14008 na obszarze 304 kilometrów kwadratowych.

Lekarz okręgowy w Podbużu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci wykazać się mają:

- 1) obywatelstwem austriackim,
- 2) dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
- 3) świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem, lub przez niego potwierdzonem,
- 4) świadectwem moralności,
- 5) znajomością języków krajowych,
- 6) najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim

Otrzymujący tę posadę winien zawiadomić Wydział powiatowy o zamierzonym jej opuszczeniu przynajmniej na dwa miesiące przed opuszczeniem.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wnoszenia podań, które do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu wnosić należy, upływa z dniem 8 czerwca 1906 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Drohobycz, dnia 1 maja 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 1-2 (3476)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 30 April 1906, Pr. IX. 20/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „La Plebe“ vom 27 April 1906 wegen des Leitartikels in der Stelle von „La Plebe“ sara il portavoce della tendenza“ bis „della vera liberta e della vera giustizia“; der Artikel: „Un po' di teoria“; „Domande e risposte“; „Antologia sociale“ von „L'anarchismo non e una fazione politica“ bis „e riconosciuto per falso e cattivo“; „Delitti legali“; von „Papa Lambertini“ bis „li inganniamo tutti e due“; „Guerra alla miseria“ von „Ma sia guerra alle cause che la producono“ bis „il piu ampio benessere per ognuno“ und „L'educazione patriottica nella famiglia“ von „Prendete un uomo di media intelligenza“ bis „Egli ragiona coi suoi nervi“ nach §§ 45 a und b, 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 April 1906, Pr. I. 168/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Studentsky Sbornik, Roenik X., Cisló 6—7“ wegen der Stelle von „Ve tride po hodine“ (S. 79) bis „Doufejme v obrat“ (S. 81) des Artikels: „O exercicich“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 30 April 1906, Pr. I. 167/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Frana Sramek: Modry a Rudy. Verse o vojaceich. Nakladem „Nove Om-

ladiny“. Marie Vohryzkova. Praha-Zizkov, 1068“ wegen der Gedichte von „Pisou mi psani“ bis „oh, rudy kvet“; von „Poslusne prosim, savlicko“ bis „neztrajce jen klid“; von „Mame to ted v regimentech“ bis „lajtman prisel: uhodilo“; von „Tri vojaky, tri bodaky“ bis „cosi prislibil“; von „Celicky jsi hochu muj“ bis „k lici zbran!“; von „Nesl jsem si kufricek“ bis „juchehchej!“ von „Prisel mne pan lajtnant navstivit“ bis „pred nicim strachu“; von „Sest ja synu porodila“ bis „siry m svetem roznesli“; von „Sotva se drzi na nohou“ bis „muj olovneny vojacek“; von „My to vzdycky vyhravali“ bis „nechodime do zita“; von „Prileteli adjutanti meldovat“ bis „strilet nebudem“; von „Bylo nas tam“ bis „naposled byl v Cechach“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 1 Mai 1906, Pr. I. 169/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Hutnikum k uzavzeni“ in Druck bei Snajder & Janacek in Kladno, Selbstverlag, nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 1 Mai 1906, Pr. I. 171/6, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 28 April 1906 wegen des Artikels: „Rakouske vojsko“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 1 Mai 1906, Pr. I. 179/6, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Novy Obzor (Skolsky Obzor)“ vom 28 April 1906 wegen der Stelle von „Letos oslavil jsem“ bis „klerikalnim kapsam“ des Artikels: „Take jubilejni vzpominka“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 1 Mai 1906, Pr. I. 172/6, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 1 Mai 1906 wegen der Stelle von „Ticho a svlekat se“ bis „sestry a spolupracovniky“ des Artikels: „Z pozorovaci stanice Jestedske“ nach §§ 222, 305 und 491 St. G. dann Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntniße vom 1 Mai 1906, Pr. 13/6, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly casopis lidovy „Volne Slovo“ prazskych predmesti“ vom 28 April 1906 wegen des Artikels: „Pani Komoranska“ welder mit den angeführten Worten beginnt und mit den Worten „dobrou radu“ endet, nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Bezirks- als Preßgericht in Bistek hat mit dem Erkenntniße vom 1 Mai 1906, U. 193/6, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Jihoceska Straz Lidu“ vom 27 April 1906 wegen der Stelle von „Zvlaste ve svem“ bis „rovnez takovy“ des Artikels: „Prilisna horlivost“ nach § 496 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 30 April 1906, Pr. 25/6, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Volkswacht“ vom 26 April 1906 wegen der Stelle von „Hier, wo die Feinde“ bis „Verächter propig thun“ des Auftrages: „Arbeiter und Arbeiterinnen Nordmährens“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntniße vom 30 April 1906, Pr. 29/6, die Weiterverbreitung des im Verlage des Leo Freundlich in Märjisch-Schönberg erschienenen, daselbst bei Frau Slavik gedruckten Flugblattes, enthaltend den Auftruf: „Arbeiter und Arbeiterinnen Nordmährens!“ wegen der Stelle von „Hier, wo die Feinde“ bis „Verächter propig tun“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 103. (3514)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 2 Mai 1906, Pr. 21/6, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 28 April 1906 wegen des Artikels: „Die Juden und das Wahlrecht“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 2 Mai 1906, Pr. 22/6, die Weiterverbreitung der Nr.

34 der Zeitschrift: „Jalfenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 28 April 1906 wegen des jebenen Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 2 Mai 1906, Pr. 23/6, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Graslitzer Nachrichten“ vom 28 April 1906 wegen des jebenen Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 2 Mai 1906, Pr. 24/6, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Neudecker Nachrichten“ vom 28 April 1906 wegen des jebenen Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 104. (3544)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3 Mai 1906, Pr. I. 173/6, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Zar“ vom 3 Mai 1906 wegen des Artikels: „Zemelske delnictvo v boji“ in der Stelle von „Cesti sedlaci“ bis „s delnictvem prumyslovym“ nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. III. 37/06 (3453 3—3)

Wasył Łuczaków uznany umysłowo-chorym kuratorem ustanowiony Jasko Florków ze Skobódky.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 7 marca 1906.

L. cz. P. VI. 63/6 (1) (3529 1—3)

Nad Mikołajem Nosykiem ze Szlachciniec zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiono Piotra Łesko-
wa ze Szlachciniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. L. V. 165 (5) (3507 1—3)

Za marnotrawnego uznano Wojciecha Wiatrowicza w Skwarzawie nowej.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Bakuna w Skwarzawie nowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 3 marca 1906.

L. cz. L. 5/6 (3) (3559 1—3)

Józef Stanisławski z Obydowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Romana Litwina z Obydowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 21 marca 1906.

L. cz. P. 71/6 (8) (3497)

Za głupkowatą uznano Feskę Biłyk w Krynicy.

Kuratorem jej ustanowiono Stasia Wdowyczyna w Krynicy.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. L. 16/6 (5) P. 41/6 (1) (3562)

Za umysłowo chorą uznano Joannę Papierowską w Zadnierzówce.

Kuratorem jej ustanowiono p. Piotra Bukanowskiego w Podwoleczyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwoleczyska, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. L. 4/6 (8) (3560)

Wasył Cechmistrak syn Fedia z Germakówki uznany z powodu choroby umysłowej niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Konopskiego z Germakówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. P. VII 83/6 (6) (3531)

Za umysłowo chorego uznano Hawryszka Okolite w Czernicy.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Okolity w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 3 kwietnia 1906.

L. cz. P. V 37/6 (3535)

Za chorą na umyśle uznano Annę Oktafijczuk, żonę Piotra w Potoczku.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Oktafijczuka w Potoczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 22 marca 1906.

L. cz. P. V 29/6 (3) (3536)
Za chorego na umyśle uznano Mikołaja Korza Piotra w Lubkowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Fedora Diaczuka Josypa w Lubkowcach.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Sniatyn, dnia 6 marca 1906.

L. cz. P. 31/6 (5) (3541)
Za umyślowo chorą uznano Maryannę Łatkównę w Druszkowie.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Kornasia młodszego w Druszkowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. P. VI 45/6 (3489)
Marka Paluchowa z Bobuliniec uznana marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiony Franko Lipka z Bobuliniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Buczacz, dnia 1 kwietnia 1906.

L. cz. P. 22/6 (9) (3496)
Stanisław Hliwa syn Tomasza z Tuligłówn został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Tomasza Hliwę z Tuligłówn.
Sąd-Komarńo.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 575/6 (1), Cw. 576/6 (1) i Cw. 580/6 (1) (3445 3—3)

Przeciw Henrykowi Kranzlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wilhelma Prokocimera, Bank związkowy i Izraela Kannerę w Rzeszowie pozew o 2100 koron, 2000 kor. i 2100 koron.

Na podstawie pozwu wydano w dniu dzisiejszym nakazy płaty.

Celem strzeżenia praw Henryka Kranzlera ustanawia się pana dr. Leona Rożyckiego adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Henryka Kranzlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1906.

L. Prez. 930/18 (6) (3483 1—3)

Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 18 czerwca 1906 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego: c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Marcelęgo Tuśtanowskiego i c. k. Radców Sądu krajowego Jana Grafa, Dionizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, Jacka Żyborzkiego i Władysława Donichta.
Sambor, 2 maja 1906.

L. cz. E. 535/6 (3) (3511)

W sprawie egzekucyjnej Rebeki Segal przez pełnomocnika Izaka Reissa w Zawalowie przeciw Leonowi Skalskiemu w Sere-dnem o 180 kor. zpn., torzącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Podhajcach, ma być doręczona uchwała z dnia 5 kwietnia 1906 l. cz. E. 535/6 (1), którą dozwolono przymusową licytację realności whl. 133 gminy Sereдне zobowiązanego Leona Skalskiego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leon Skalski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Adolfa Finkla adwokata w Podhajcach.

Tenże kurator zastępować będzie Leona Skalskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. C. II 69/6 (3) (3564)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Mulce przedtem w Rajbrocie wniósł Hirsche Aftergut, kupiec w Rajbrocie, skargę o 357 kor. 84 hal. z p. n.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 8 czerwca 1906 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan Stanisław Krókowski c. k. notaryusz w Wiśniczu, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, 23 marca 1906.

L. cz. Cw. 2584/5 (2) (3548)

Przeciw Iwanowi Stuparyk Hrycia z Zadubrowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Arona Hendel kupca w Sniatynie pozew o zapłatę sumy wekslowej 180 kor. i 26 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 21 października 1905 Cw. 2584/5.

Celem strzeżenia praw Iwana Stuparyka Hrycia ustanawia się pana adwokata dr. Dębickiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6 kwietnia 1906

L. cz. C. II. 132/6 (2) (3558)

Przeciw Maćkowi Bodnar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu tutejszego przez Jaska Bodnara w Postolówce pozew o własność na podstawie którego wyznaczono termin na dzień 21 maja 1906 o godz. 8 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Maćka Bodnara ustanawia się pana adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 2 maja 1906.

L. cz. C. V. 62/5 (1) (3553)

Przeciw Honorcie Bęczarskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Maryę z Pyszków Bidoczka pozew o oddanie w dożywotnie posiadanie 1/6 części realności lwh. 19 ks. gr. dla gminy kat. Kossów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1906 o godz. 11 przed południem w sali Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się Wnego pana adw. dr. Moslera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 3 maja 1906.

L. cz. C. II. 442/5 (6) (3556)

Przeciw Franciszkowi Bugniakowi recte Bubniakowi z Lipinek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teklę Michalec i małż. Piotra Michalec pozew o ojcówstwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 maja 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Bugniaka recte Bubniaka ustanawia się pana Józefa Bienika naczelnika gminy w Lipnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 1 maja 1906.

L. cz. C. III 159/6 (1) (3525)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Knoblowi piekarzowi z Nowego Sącza wnieśli Abraham Goldberg i Samuel Einziger w Nowym Sączu o zapłatę kwoty 621 kor. 48 hal. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 17 maja 1906 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Władysław Wędrychowski w Nowym Sączu będzie go zastępował dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 1 maja 1906.

L. cz. C. 158/6 (1) (3528)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Knoblowi piekarzowi z Nowego Sącza wnieśli Jakob Borgenicht, Benjamin Rosenfeld, Ealman Krieser i Regina Pisch w Nowym Sączu skargę o zapłatę kwot 153 K., 236 K., 320 K., 277 K. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 17 maja 1906 o 9 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Władysław Wędrychowski w Nowym Sączu będzie go

zastępował dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 1 maja 1906.

L. cz. C. III 160/6 (1) (3488)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Knoblowi z Nowego Sącza wniósł Antoni Hebenstreit w Nowym Sączu skargę o zapłatę kwoty 270 koron zpn.

Audyencya odbędzie się z dnia 17 maja 1906 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Władysław Wędrychowski w Nowym Sączu będzie go zastępował dopokąd tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 1 maja 1906.

L. cz. C. III 123/6 (1) (3542)

Przeciw Józefowi Brancew Pewli wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Lacha pozew o przypuszczenie do współposiadania 1/3 części gospodarstwa pod Nrd. 27 zpn.

Na podstawie pozwu audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 maja 1906 o godz. 9 rano wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw Józefa Brańki ustanawia się pana dr. Bogdaniego adwokata w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż z pobytu niewiadomego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 28 kwietnia 1906.

L. cz. C. I 107/6 (1) (3501 1—3)

Przeciw Janowi, Franciszkowi i Waleryanowi Tarczynskim niewiadomym z miejsca pobytu wnieśli pozew o własność pgr. 282 i 1157 w Haluszczyńcach Wyspianscy i spłn. Rozprawę wyznaczono na 28 maja 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się kuratorem Macieja Pytla z Haluszczyńiec który ma ich bronić na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki się sami nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalnat, dnia 16 kwietnia 1906.

L. cz. C. I 109/6 (1) (3503 1—3)

Przeciw nieobjętym masom spadkowym po s. p. Michale Zakaluku i s. p. Józku Zakaluku z Mołczanówki wnieśli do tut. sądu Józef Kiczylów i spłn. pozew o własność części whl. 147, 198 i 409 ks. gr. Mołczanówka. — Rozprawę wyznaczono na 28 maja 1906 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych mas spadkowych ustanawia się kuratorem Michała Krawczuka wójta w Mołczanówce, który zastępować będzie powyższe masy spadkowe na ich koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia się spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalnat, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. II. 119/6 (1) (3532)

Przeciw Michałowi Pieniżko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Abrahama i Deborę Reissów pozew o zmieszenie współwłasności realności whl. 3/8 gm. kat. Gliniany, objętej przez fizyczny podział.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 maja 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższego nieznanego z miejsca pobytu, ustanawia się pana Szymona Czestynskiego w Glinianach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Pieniżka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany, dnia 26 kwietnia 1906

L. cz. C. II. 233/6 (1) (3540)

Przeciw nieistniejącemu już obecnie ogólnemu Bankowi ubezpieczeń „Union“ w likwidacji w Wiedniu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Rachelę Morgen i tow. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 126 złr. a. w. zpn. ze stanu biernego, realności objętych whl. 602 i 1366 gm. Zborów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 29 maja 1906 o godzinie pół do 9 rano biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw tegoż Banku, ustanawia się pana adwokata dr. Piątkiewicza w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczony Bank w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 87/6 (2) (3577)

Przeciw Jakobowi Hersch 2 im. Fuchs z Sieniawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Rachelę Liebli z Sieniawy pozew o 820 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 maja 1906 roku w tut. sądzie godz. 8 rano biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba Herscha ustanawia się pana dra Dawida Schneebauera, dwokata w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 24 kwietnia 1906.

L. cz. IV. 33/6 (1) (3495 1—3)

Przeciw Maryi Magdalenie 2 im. Wagner, zam. Ganz, Katarzynie Wagner zam. Bazylewicz, Karolinie Wagner, zam. Bernhard i Karolowi Wagner, synowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Jana Wagnera, rolnika z Shonthalu pozew o uznanie prawa własności do realności, objętej whl. 229 ks. gr. gm. kat. Wrocław.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 czerwca 1906 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Maryi Magdaleny 2 im. Wagner zam. Ganz, Katarzyny Wagner zam. Bazylewicz, Karoliny Wagner zam. Bernhard i Karola Wagnera syna, ustanawia się dr. Ignacego Czernyńskiego, adwokata krajowego w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swoich kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 23 kwietnia 1906.

L. cz. C. IV. 14/6 (4) (3539)

Przeciw Marce z Ryndyczów Ryndycz w Misiones Apostoles Colonia Azara w Argentynie wniósł do tut. sądu Wincenty Kloński ze Słobódki pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 12 czerwca 1906 godzinę 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwaney, ustanowiono adwokata dra Maksa Letza w Tłumaczu, który zastępować ją będzie dopóki ona się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 27 marca 1906.

L. cz. C. II 172/6 (1) (3557)

Przeciw Iwanowi Danusiarowi z Gładyszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Iwana Sterzenia z Ługu pozew o 650 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 maja 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Danusiarę ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 29/6 (1) (3578)

Przeciw Józefowi Noskowi ostatniemi czasy w Lysej górze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczcu przez Józefa Noska, syna Jakóba, rolnika z Lysej góry prawo o własność i intabulację do realności lwh. 109 ks. gr. gm. Lysa góra objętej.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 maja 1906 godzina 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Józefa Noska ustanawia się pana Jana Mytnika, rolnika w Lysej górze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 2 marca 1906.

L. cz. C. 131/6 (1) (3572)

Przeciw Marciniowi Gajeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa i Heleny Gajdów pozew o orzeczenie, że powodom przysługuje prawo przejazdu, przegonu i przechodu zachodnią częścią prgr. 151/1, 151/3 gm. Grudny kępskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 8 maja 1906 godzinę 8 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Marcina Gajeckiego, ustanawia się pana Bolesława Gawronskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Marcina Gajeckiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 28 kwietnia 1906.

L. 57.656. (3586)

Obwieszczenie

Przećięta cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu kwietniu b. r., mająca służyć według ustawy z 7 września 1905 Nr. 163 i 164 dz. p. p. za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa na świnie rżne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu maju 1906 wynosi 1 koronę 36 h. za kilogram.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 maja 1906.

L. cz. C. II 117/6 (2) (3530)

Przeciw Karolowi Mazurowi, synowi Karola, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Karola Mazura, syna Ignacego w Nowosiótkach pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 31 maja b. r. godzinę 9 przed południem biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Karola Mazura, syna Karola, ustanawia się pana dr. Klötzla, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyznaczonego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, 5 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 15/6 (2) (3543 1-3)

Sprostowanie

Edykt c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 14 kwietnia L. cz. T. 15/6 ogłoszony w numerach 98, 99 i 100 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się o tyle, że wezwana tym edyktem do zgłoszenia się mylnie Julia z Korczyńskich Zajęzkowska, nazywa się Julia z Korczyńskich Zawadzka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 maja 1906.

L. cz. T. 28/6 (1) (3480 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Bertolda Fränkla, kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Podgórze dnia 27 lutego 1906 na 300 koron, dnia 15 czerwca 1906 płatnego, akceptowanego przez Jana Kluskę i Józefa Okarmusa w Ochodzu, wystawionego przez Artura Gabryela Pompera i przez tegoż ostatniego, tudzież przez p. Bertolda Fränkla żyrowanego.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby w dniach 45, od dnia 10 czerwca 1906 licząc, zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. T. 6/6 (2) (3482 1-3)

Amortyzacya.

Na wniosek dra Wojciecha Chrzyszczewskiego, lekarza w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy Oszczędności powiatu samborskiego na imię kongregacji Panów w Chyrowie płatnej okazielowi, opiewającej na kwotę 4220 kor. i z odpowiednim przyrostem zaopatrzonej Nr. 1984.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy

licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. T. 29/6 (1) (3440 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Sliwińskiego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 147.729 na kwotę 1074 kor. 65 hal. i na nazwisko „Piotr Sliwiński“ opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie określonego terminu, za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. T. 26/6 (2) (3515 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rubina Nachta, kupca w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 57.557 wartości nominalnej 20 złr. czyli 40 kor. emisji z roku 1872.

Posiadacz powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od daty płatności, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. T. II. 1/6 (1) (3518 1-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Stiefla, kupca w Krośnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z datą wystawienia nie wypełnionego przez Izaka Stiefla jako wystawcę a przekazanego na Karola Bünnera jako akceptanta i przez niego podpisanego na kwotę 1100 złr. w a. opiewającego.

Posiadacz powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. T. 7/6 (2) (3484 1-3)

Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Siedliskera, kupca w Dębicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia Kasy oszczędności miasta Tarnowa z 5 kwietnia 1905 Nr. 1211 na zastawiony przez wnioskodawcę 3% list zastawny austr. zakładu kredytowego z r. 1889 Ser. 7185 Nr. 45.

Posiadacz powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 117/5 (5) (3416 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Belży ogłasza, że dnia 15 marca 1905 w Mycowie zmarł Matwij Kiejko, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicami Marcina i Aleksandra Kiejków po połowie.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Aleksandra Kiejki nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia tegoż edyktu, wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Klmem Szpiczamiem ustanowionym dla nieobecnego.

Belż, dnia 6 lutego 1906.

L. cz. A. 337/4 (4) (3504 1-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Skafacie ogłasza, że dnia 20 sierpnia 1902 w Skafacie zmarła Süssla Mandel z domu Rudolf pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanawiono dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej ustawowych spadkobierców, a to Mendla Mandla i Izaaka Mandla nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Oziaszem Mandlem ze Skafatu, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skafat, dnia 13 marca 1906.

L. cz. A. 83/6 (3) (3505 1-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Skafacie ogłasza, że dnia 27 stycznia 1906 w Skafacie zmarła Sura Jütte z im. Werber vel Weber.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Joela i Süssie Werberów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Berischem Werberem ze Skafatu, ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skafat, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. A. 102/6 (3) (3499)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 24 lipca 1905 r. Toruniu zmarł Grzegorz Grodoń.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Agnieszki Grodoń nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem drem Dawidem Feiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 7 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 306 Stow. III. 24. (3441 1-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Spółka tapicerów i dekoratorów lwowskich, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Wpisy szczegółowe: Na walnym zgromadzeniu dnia 9 lutego 1906 odbytem, uchwalono rozwiązanie spółki, a likwidatorem wybrano Kazimierza Toczyńskiego we Lwowie.

Data wpisu 24 kwietnia 1906.

Wzywa się przeto wierzycieli, ażeby się do Stowarzyszenia zgłosili stosownie do przepisu §. 40 ust. o Stow.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 24 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 150/6 Spółk. (3449)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Mokszyżów.

Brzmienie firmy: Dawid Franke - Synowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewem w Mokszyżowie.

Skutkiem zwinienia interesu.

Dzien wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 17 marca 1906.

L. cz. Firm. 251 Stow. II. 24 (3441)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Prokura udzielona: Teofilowi Broniowskiemu, który firmę towarzystwa w ten sposób podpisując będzie, że pod brzmieniem firmy napisanym lub stampilią wyciśniętą wspólnie z jednym z dotychczasowych dyrektorów Ignacym Głazewskim lub dr. Franciszkiem Paszkowskim lub Michałem Garpichem albo z jednym z zastępców dyrekto-

row dr. Antonim Górskim, lub dr. Henrykiem Szarskim lub wreszcie z prokuryście Wincentym Kozubowskim wypisze własno ręcznie: „p. p. Broniowski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 2-3 stow. I. 23 (3378)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“.

W miejsce dotychczasowej dyrekcji wybrano na walnym zgromadzeniu 4 marca 1906 dyrektorami: Michała Walichewicza Bronisława Mrazka i ponownie Angelo Bartonia, zastępcami dyrektorów: Franciszka Kobielskiego, tudzież ponownie Jana Makana i Aleksandra Lewickiego.

Data wpisu: 17 kwietnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 241 stow. II. 172 (3379)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, plac Halicki 15.

Brzmienie firmy: „Fabryka kamienia sztucznego i dachówek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Karol Lewicki.

Data wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 285 Stow. II. 302 (3374)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bank melioracyjny stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Dr. Maksymilian Liptay i Kazimierz Kurpisz

Członkowie dyrekcji wybrani: Dr. Kazimierz Witkowski adwokat we Lwowie.

Data wpisu: 17 kwietnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 236/6 (3446)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowo-gospodarczych firmy „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ („Spar- und Credit-Verein in Przeworsk, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“). Towarzystwo to związane zostało na podstawie statutu uchwalonego na walnym zgromadzeniu członków założycieli odbytem 2 kwietnia 1906 w Przeworsku.

Główne postanowienia tego statutu są następujące:

1) Siedzibą towarzystwa jest Przeworsk
2) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie handlu i przemysłu lub rzemiosle na umiarkowany procent, przyjmowanie wkładów na rachunek bieżący za opłatą procentu i za ciągnięciem pożyczek.

3) Dyrekcja składa się z trzech członków na 9 lat wybieranych.

Na wyz powołanem walnym zgromadzeniu wybrano na dyrektorów Herscha Rosenstreicha i Seliga Rosenbacha, przemyślników z Przeworska, tudzież Kiwę Karpfa handlarza w Tyczynie.

4) Wszelkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo, muszą być podpisane przez dwóch członków dyrekcji. Podpis będzie skuteczny w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa stampilią wyciśniętą lub ręką wypisaną położy swoje imię i nazwisko.

5) Obwieszczenia towarzystwa będą ogłaszane plakatami.

6) Każdy członek odpowiada za zobowiązania towarzystwa udziałem swoim w kwocie 50 koron, a oprócz tego dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości rzeczywiście wpłaconego udziału.

Rzeszów, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 232 Spółk. III 98 (3444)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Podgórze.
Brzmienie firmy: „Fabryka wyrobów metalowych Bincer & Thorn“, pomiemiecku „Metallwarenfabrik Bincer & Thorn“.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 lipca 1898.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Bincer, kupiec w Krakowie i Hirsch Thorn, kupiec w Podgórzu.
Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj jawni spółnicy łącznie.
Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą w języku polskim lub niemieckim podpiszą obaj spółnicy „D. Bincer“, „H. Thorn“.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 73 Stow. II. 166 (3376)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Zimorowicza 17.
Brzmienie firmy: Krajowe товариство залічкове наuczycielskie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 16 grudnia 1905 uchwalono zmianę §§ 2, 20, 24, 26, 29, 31, 36, 37, 38, 39, 44, 46, 48, 49, 54, 56, 57, 59, 62 i 74 statutu wedle brzmienia w aktach złożonego.
Data wpisu: 17 kwietnia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 211/6 (3447)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Łańcut.
Brzmienie firmy: Permuter et Drucker.
Wystąpił: Meilech Perlmutter.
Odtąd właścicielem sam Getzel Drucker.
Podpis firmy (F. Z.) Permuter et Drucker podpisuje obecny właściciel.
Data wpisu: dnia 7 kwietnia 1906.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 265 stow. III. 15 (3481)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Dobrezyce.
Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Dobrezycach, zarejestrowana z ograniczoną poręką“.
1. Członkowie zarządu wystąpili: ks. Józef Nowak, ks. Jan Nowak i Bolesław Stoczkiewicz.
2. Członkowie zarządu wybrani: ks. Stanisław Zastawniak proboszcz w Dobrezycach jako przewodniczący zarządu, Zygmunt Elterlein właściciel dóbr w Niezdowie i Marcin Dzięwowski naczelnik gminy w Sierakowie jako członkowie zarządu.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 21 kwietnia 1906

L. cz. Firm. 383 Stow. I. 63. (3512)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew.
Brzmienie firmy: „Kasa zalічкова i oszczędności w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
Członek dyrekcji umarł: Stanisław Wyspiański.
Członkiem dyrekcji wybrani: na walnem zgromadzeniu 29 marca 1906 Henryk Hilleh w Żółkwi zamieszkały.
Data wpisu: 17 kwietnia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 227 Spółk. III 346 (3377)
Wpisano do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Sakramentek 1. 3.
Brzmienie firmy: „Krajowa odlewnia czołonek Ildefons Beck i Sp.“
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 23 marca 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ildefons Beck i Tadeusz Kętrzyński.
Do zastępstwa spółki uprawniony: tylko jawny spółnik Ildefons Beck.
Podpis firmy: podpis Ildefonsa Becka pod brzmieniem firmy.
Data wpisu: 12 kwietnia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 301/6 (3568)
Sprostowanie.
Członkiem dyrekcji „Kupieckiego Towarzystwa zalічkowego „Merkur“ w Jarosławiu“ jest Efraim Englard (nie Efraim Englar).
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przenyśń, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 358 Stow. II 175 (3513)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Krajowa wytworzona handlowa spółka przyborów szkolnych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Wystąpił zastępca dyrektora Mieczysław Christof, a na walnem zgromadzeniu 15 marca 1904 odbytem wybrano dyrekto-

rem Michała Bojarskiego, zastępcami dyrektora Franciszka Garczyńskiego i Mieczysława Zadorę-Paszkućkiego wszystkich we Lwowie zamieszkałych, następnie:
Członkowie dyrekcji wystąpili: Michał Bojarski, Edmund Grzębski, Walery Włodzimirski i Franciszek Garczyński.
Członkowie dyrekcji wybrani: na walnem zgromadzeniu 26 maja 1905 odbytem dotychczasowy zastępca dyrektora Mieczys-

ław Zadora-Paszkućki dyrektorem a Bronisław Koskowski i Julian Woyciechowski, obaj we Lwowie zamieszkały, zastępcami dyrektora.

Data wpisu: 17 kwietnia 1906.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

==== Lwów, Pasaż Haasmana 9. ====

==== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ====

C. k. uprzywilejowany Austriacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.

Obwieszczenie.

Na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzyw. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu, odbytem dnia 5 kwietnia bież. roku uchwalony został wniosek podwyższenia kapitału akcyjnego ze

100 milionów koron
na **120 milionów koron**

a to przez emisję 62.500 sztuk akcji opiewających na właściciela i na nominalną kwotę 320 koron i objęcie tychże nowo wydać się mających 62.500 sztuk akcji, polecić akcyonaryuszom pod warunkami przez Radę zawiadowczą oznaczyć się mającemi. W wykonaniu tej uchwały podaje się niniejszem warunki uprawniające do nabycia:

A) Właścicielom akcji Zakładu Kredytowego lub »rewersów depozytowych« na te akcje, ofiarowuje się na zasadzie prawa poboru nowe akcje, które biorą udział w zyskach z roku 1906 po kursie koron 630.— za sztukę.

B) Właścicielom obecnie w obiegu się znajdujących akcji, względnie »rewersów depozytowych« udziela się prawo: **na każdych 5 sztuk starych akcji jedną nową nabyć.**

Części akcji nie będą uwzględnione.

Prawo poboru należy zgłosić w czasie od poniedziałku, dnia 7 maja do (włącznie) środy, dnia 16 maja b. r.; po tem terminie gaśnie prawo poboru.

W Wiedniu, przy likwidaturze c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu, I., Am Hof 6. codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) od 9—12 godziny przed południem.

Po za Wiedniem, w następujących miejscach podczas oznaczonych godzin urzędowych:

W Bozen, Bernie, Feldkirch, Gablonz, Görz, Innsbruck, Karlsbadzie, Lwowie, Morawskiej Ostrawie, Ołomuńcu, Poli, Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Trieście, Opawie, w filiach, względnie ekspozyturach Zakładu:
W Budapeszcie, w węgierskim powszechnym Banku kredytowym;
W Berlinie, przy dyrekcji Towarzystwa Dyskontowego, u S. Bleichrödera, Mendelsohna i Sp. i w Banku dla handlu i przem.
We Wrocławiu, przy Szlaskim Towarzystwie Bankowym i u E. Heimana;
W Dreźnie, w Powszechnym Niemieckim Zakładzie Kredytowym, oddział: Drezno;
We Frankfurcie nad Menem, w Dyrekcji Towarzystwa Dyskontowego i w filii Banku dla handlu i przemysłu;
W Hamburgu, w Północno Niemieckim Banku w Hamburgu, u L. Behrensa i Synów i u M. M. Warburga i Sp.
W Kolonii, u Sal. Oppenheima jr. i Sp.
W Lipsku, w powszechnym Niemieckim Zakładzie Kredytowym;
W Monachium, w Bawarskim Banku Hipotecznym wekslowym, u Merk, Fink i Sp.

Zgłaszanie nastąpić ma za złożeniem płaszczy starych akcji, względnie »rewersów depozytowych« we Wiedniu, za pomocą pojedynczej, w innych miejscach, za pomocą podwójnej konsygnacji, których numera akcji w porządku arytmetycznym ułożone być winne. Formularze wydaje się w miejscach dotyczących.

Na złożone akcje, względnie »rewersa depozytowe« otrzyma deponujący listowne potwierdzenie, za zwrotem którego zwrócone będą najpóźniej do 8-miu dni złożone akcje, względnie »rewersa depozytowe« już zaopatrzone stampilią zgłoszenia prawa poboru. — W liście tym potwierdzony będzie złożony zadatek w kwocie koron 200.— (punkt C.) jakoteż za pomocą stampili uwidocznionem, że akcje właścicielowi zwrócone zostały.

C.) Akcyonaryusze winni, przy zameldowaniu prawa poboru, za każdą nową akcję złożyć zadatek w kwocie koron 200 z doliczeniem 5 pre. odsetek od dnia 1 stycznia 1906 aż do dnia płatności, w gotówce, gdyż inaczej tracą prawo do poboru nowych akcji. Resztującą kwotę w kwocie koron 430.— z doliczeniem 5 pre. odsetek od tej kwoty, od dnia 1 stycznia 1906 do dnia płatności, należy złożyć najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1906 w przeciwnym razie traci się nie tylko prawo poboru ale też i złożony zadatek wraz z pre. Dopłata uskutecznią może być li tylko w tym samym Banku w którym zadatek był złożony.

Pełno wpłacone akcje podniesione być mogą tylko za zwrotem potwierdzenia na uskutecznią wpłatę i tylko w tym Banku w którym wpłacone zostały a to od dnia ogłoszenia odnośnego Banku, że nowe akcje zostają w obieg puszczone.

Na miejscach zgłoszeń w Niemczech, wydawane będą uprawnionym do odbioru, akcje zaopatrzone stampilią państwa niemieckiego. Koszta stempla ponosi nabywca. Koszta zaś wynikające z końcowego obrachunku nie będą policzone. Po zjawieniu się nowych akcji zostanie przedłożony wniosek do notowania tychże na giełdach krajowych i zagranicznych, na których dawniejsze akcje notowane były.

C. k. uprzywilejowany Austriacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, 6 maja 1906.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Obiady smaczne i zdrowe. Wiadomość w sklepie p. Czarnieckiego, Łyczakowska 17.

Dla gimnazjalistów! Internat przygotowanie do egzaminów wstępnych. BIELSKA Ossolińskich 8.

Kosiaraki ameryk. do trawników najtaniej
poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Szparagi ogrodowe

pierwszej jakości świeżo cięte sprzedaje każdego dnia we Lwowie na rynku lub wysyła takowe za pobraniem pocztowym po najniższej cenie targowej

Zarząd dóbr JEANA LAISEGO
w Woli wysockiej
o. p. Żółkiew.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samostne konsoreya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorej podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne!

Gałki fosforowe.
Owies strychniowy,
Pszemka strychniowa.
Kuski trujące tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

PILIPTON
woda odmaładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przetraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.
Jan Imatowicz
Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. Kraków, Subietanie 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabyć



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

ANTONI UWIERA, Lwów, ul. Halicka 12,

poleca najgustowniejsze nowości białawne dla Pań. Batyły francuskie — szwajcarskie płótna w olbrzymim wyborze. — Ceny nadzwyczaj niskie.

Dostarczam Beregszaszkie wyborne naturalne

wino stołowe

z własnych winnic z roku 1905 w beczkach po 170 i 210 litrów po kor. 50 — za hektoliter franko do każdej stacyi Galicyjskich kolei za pobraniem, beczka gratis.

Jenö Fried

właściciel winnic

Beregszasz,

Węgry.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Élégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorys gratis.



Szyldy

dla P. T. Kupców

Tablice metalowe, emaliowane i szklane — dla

P. T. Urzędów, Adwokatów i Lekarzy

Szyby trawione i malowane

wykonywa

Zakład Leona APPLA

Lwów, Pasaż Hausmana. Ceny najniższe.

Ciagnienie nieodwołalnie

17 maja 1906

Główna wygrana

koron 30.000 koron

Krajowe Losy Cesarzowej Elżbiety
po 1 koronie

poleca

SOKAL & LILIEN

Dom bankowy we Lwowie.

LUBIEŃ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny.

Stacya kolejowa w miejscu.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele siarczane, borowinowe, siarczano-gazowe kąpiele gazowe z kwasem węglowym a la Nauheim. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem najbardziej zastarzałe formy reumatyzmu tak stawowego jakoteż mięśniowego, Ischias, Artretyzm, Nerwoból, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, choroby skórne i kobiece, zatrucia metaliczne i spóźnione postacie kiły.

Leżenie elektryką, masażem, gimnastyką. Łazienki centralnie ogrzewane, mieszkania wygodne i suche w I. i III. sezonie już od I K., w II. sezonie I K. 40 h. dziennie.

Większa część pokoi opalana. Restauracya dobra i niedroga. Poczta, telegraf i apteka w miejscu. Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 h. od osoby.

Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą: Zarząd kąpielowy.

Lekarze zakładowi: Dr. Ksawery Obmiński i Dr. Antoni Mikolaszek.

Kołobrzeg nad Bałtykiem.

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe.

Rozległe przechadzki leśne. — Nowe wodociągi źródlane.

Frekwencya w roku 1905 przeszła 20.000 osob. — Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach reumatycznych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gościcu, przewlekłym zapaleniu organów trzewowych, w następstwie chorób popołogowych, porażeniach, jakoteż w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruczołowych przetokach.

Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżyty nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły katolicki i ewangelicki w miejscu. — Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach.

Prospekty rozsyłają:

SOLANKI ZWIĄZKOWE (Vereins-Solbad) — NOWE SOLANKI (Neues Solbad).

SOLANKI DR. BEHREND'A (Dr. Behrend's Solbad). — SOLANKI CESARSKIE

(Kaiserbad). — SOLANKI Ś TO MARCIŃSKIE (St. Martinsbad).

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aramę, czysty delikatny smak, największą wydajność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna I. 3, naprzeciw Katedry.

Przeszło 400 maszyn w samej tylko Galicyi.

Model 7

Maszyny do pisania „ADLER“

Jedyna najpraktyczniejsza.

Widoczne pismo. Największa ilość odbitek. Pojedyncza manipulacya. Zagwarantowana równość pisma na zawsze i wiele innych pierwszorzędnych zalet.

Prospekty i cenniki wysyła gratis i franko

Generalny zastępca

E. HAUSMAN

Lwów, Pasaż Hausmana.

Największy skład przyborów do wszystkich systemów maszyn.